

W Trzech Słowach

Rok 35 | CURITIBA, 10 LUTEGO | 1960 | Nr. 6
FEVEREIRO

FATALNA 13-TKA W PROGRAMIE PREZYDENTA KUBITSCHKA

W tym roku kończy się urzędowanie Kubitschka jako Prezydenta Republiki. Patrząc na dotychczasową jego działalność, jeden punkt jego programu zwraca na siebie szczególnie naszą uwagę: sprawa rolnictwa i rolników. Problem ten należał do 13-go punktu programu Prezydenta w chwili, gdy obejmował rząd.

Pierwsze dwanaście punktów jego programu zostało wykonane prawie w 100-tu procentach, jak np.: rozwój i produkcja ropy naftowej (Petrobrás) oraz nieustępliwa pozycja Prezydenta wobec akcji różnych Kompanii zagranicznych, które wszelkimi sposobami starały się o pozwolenie rządu na eksploatację ropy krajowej; szczęśliwą miał on również rękę w zamianowaniu nowego dyrektora Narodowej Kompanii Metalowej (Siderúrgica); przemysł samochodowy osłabnął, dzięki poparciu rządu, rozwój wprost fantastyczny. Wozy produkcji krajowej eksportowane są już do różnych krajów Ameryki Południowej.

Komunikacja pomiędzy różnymi Stanami stała się już rzeczywistością, dzięki nowym drogom bitym między: Belém — Brasília, Fortaleza — Brasília, Rio — Teresopolis, São Paulo — Curitiba (jeszcze w budowie). Wszyst-



kie te szosy po ukończeniu osiągną 13 tysięcy kilometrów. Eksport kawy, stanowiący 53 proc. dochodu dla skarbu państwowego, osiągnął silną pozycję w całym świecie, zdobywając nowe rynki: polski, sowiecki, japoński, i inne.

Wreszcie budowa — prawie ukończona — nowej stolicy oraz przeniesienie do niej całego aparatu rządowego w pierwszej połowie b. r. stanowi bez wątpienia największy sukces żywoży prezydenta Kubitschka.

FATALNA 13-TKA

W całym tym dorobku i osiągnięciu Prezydenta istnieje jednak jedno ALE. Rolnictwo i rolnicy pozostali w zapomnieniu i opuszczeniu. Zobaczymy tylko: fabrykuje się samochody masowo i w tempie rekordowym, a przywozi się fasolę (fizon) zagranicą; istnieje w kraju ogromna ilość bydła, obliczona na 70 milionów głów — a tymczasem brak jest mięsa i jatkę często zięją pątską; rządowe szkoły agronomiczne i weterynaryjne ledwo vegetują z powodu braku środków inwestycyjnych. Ze wszystkich tych szkół istniejących na terenie całego kraju otrzymało dyplom (w ubiegłym roku) zaledwie 325 agronomów i 157 weterynarzy; ceny artykułów pierwszej potrzeby poszły w górę w tempie "rakietowym", koszt za utrzymanie wzrosły w ostatnich 3-ech latach ponad 60 procent. To było przyczyną wielkiego niezadowolenia tak mieszkańców miast jak i robotników. Podwyżka miesięczna dla tych ostatnich (salário mínimo) wydawała się czystą kpina, gdyż równocześnie poszły w górę ceny artykułów spożywczych i t.p.

Naprawdę szkoda, że to jedno ALE, że ten 13-ty punkt programu Prezydenta okazał się dla niego naprawdę fatalną 13-tką.

DE GAULLE OSPANOWAŁ BUNT W ALGIERZE

Zanosilo się na wojnę domową w Algierze i lada chwila spodziewano się jej wybuchu. Jednakowoż energiczna postawa de Gaulle i jego nieugięte stanowisko w tak krytycznej chwili odebrało od wagę zbuntowanym zgrupowanym na barykadach Algieru. Związka wkroczenie do miasta zbuntowanego liczących oddziałów spadochroniarzy sławnej z dyscypliną i męstwą Legii Cudzoziemskiej było zimną wodą na dotychczasowy animusz oble-

żonych. Dwaj przewodcy buntu, Joseph Ortiz i Pierre Lagaille, poddali się bez wystrachu. Pierwszy z nich, by uniknąć sądu wojennego, w pierwszym zamieszaniu, zdołał zbiec. W ten sposób zakończyła się dość niesławnie rewolucja w Algierze. De Gaulle panuje nad sytuacją również i na prowincji. De Gaulle ma się zwrócić do Parlamentu o pełnomocnictwo na kilka miesięcy, by skutecznie panować nad sytuacją w samej Francji, gdzie

buntownicy z Algieru mieli wielu gorących sympatyków i wiernych współpracowników.

Trzeba zaznaczyć, że nieugięta postawa de Gaulle wobec sytuacji w Algierze była grą bardzo dla niego niebezpieczną i mogła się zakończyć nawet tragicznie. Wierność jednak większości wojska stacjonowanego w Algierze przechyliło szalę na jego stronę.

Astronomiczne cyfry strat w stalowniach USA

Dokładne straty wywołane 116-dniowym strajkiem stalowym w amerykańskim przemyśle i biznesie, oprócz przemysłu stalowego, jak naprzykład w kolejnictwie i przemyśle samochodowym, są cyframi nie do ustalenia. Jest tylko tyle wiadomo, że cyfry tych strat idą w miliardy dolarów.

Z powodu ostatniego 116-dniowego strajku w Stanach Zjednoczonych, nastąpił w kraju spadek produkcji dóbr i usług o 6 miliardów dolarów w ciągu trzech miesięcy, kończących się 30 września. Jest to więc okres, w którym strajk w stalowniach trwał już 77 dni.

Jak obrzynie mogły powstać dalsze straty w ekonomii amerykańskiej, gdyby strajk stalowy nie został przerwany decyzją Sądu Najwyższego na 80 dni.

Organ przemysłu stalowego — Magazyn "Steel" — oblicza, że 500.000 stalowników strajkujących przez 116 dni straciło w zarobkach kwotę 1.172.500.000 dolarów. W dodatku kompanie stalowe wypłaciły przez czas strajku 627.000.000 dolarów pensji pracownikom, którzy nie

byli objęci strajkiem. — Rząd federalny stracił z powodu strajku 755.000.000 w podatkach.

Przemysł samochodowy raportuje, że z powodu strajku nie wyprodukował 748.000 samochodów, co stanowi stratę ponad 2 miliardy dolarów.

Ponad 200.000 zamówień w fabrykach samochodowych zostało odłożonych z powodu strajku stalowni.

Takie więc są przykładowo ekonomiczne skutki 116-dniowego strajku stalowni.

(Chicago) — "Dziennik Związkowy".

CHRUSZCZOW ODPOWIADA ADENAUEROWI

1. Premier sowiecki zgadza się na całkowite rozbrojenie i międzynarodową kontrolę wszelkich broni.

2. Gotów on jest podpisać traktat pokojowy z obydwoimi państwami niemieckimi, uznając w ten sposób, że zjednoczenie Niemiec narazie jest niemożliwe, zwłaszcza, wobec nieprzyjaznych stosunków tych państw względem siebie.

3. Sprawa granic na Odrze i Nysie mogłaby być rozpatrzona przed podpisaniem traktatu. W każdym razie

mowy być nie może o rewizjonistycznych planach Zachodnich Niemiec.

4. Niemożliwy jest wszelki traktat, jeśli Berlin ma pozostać podzielony na dwie strefy. Twierdzenie Adenauera, iż Niemcy Zachodnie są najmocniejszą barierą dla komunizmu, tracąc swe znaczenie wobec "czarnej" przeszłości tychże.

Komentarze prasy zachodniej odnośnie planu zupełnego rozbrojenia Rosji Sowieckiej wykazują wielką nieufność.

W Trzech Słowach

• **MÓZGI ELEKTRONOWE** będą kierowały ruchem ulicznym w Moskwie. Projekt ten będzie zrealizowany w bliskiej przyszłości.

• **APARAT** rejestrujący automatycznie (na zasadzie fal ultra-krótkich) przekroczenie dopuszczalnej szybkości przez automobilistów i fotografujący numer samochodu skonstruowano w Hamburgu.

• **177 MILIONÓW MIESZKAŃCÓW** liczą obecnie Stany Zjednoczone. Od ostatniego spisu ludności (1950 roku) liczba mieszkańców USA wzrosła o 26 milionów.

• **FOTOGRAFIE** dna Pacyfiku, wykonana na głębokości 5.670 m przy pomocy batysfery amerykańskiej "Triestu" opublikowano ostatnio w Stanach Zjednoczonych.

• **SIEĆ TUNELI** podmorskich i mostów połączy cztery główne wyspy japońskie. Budowa potrwa 20 lat i będzie kosztowała ponad miliard dolarów. Najdłuższy z tuneli liczyć będzie 40 km.

• **PLYTE NAGROBKO W A** z napisem łacińskim, pochodzącą z kościoła ufundowanego przez Bolesława Chrobrego na przełomie X i XI wieku odkryto przy wykopaliskach koło katedry Gnieźnieńskiej. Jest to zatem najstarszy zabytek piśmiennictwa na ziemiach polskich.

• **NAJWYŻSZY TRYBUNAŁ SĄDOWY** Zachodnich Niemiec skazał byłego porucznika Hersta Ludwiga na 6 lat robót przymusowych za to, że wydał w ręce Rosji Sowieckiej ważne dokumenty wojskowe.

• **OKOŁO 40-tys. turystów** ma zwiedzić Polskę w 1960 roku. Takie przewidywania robi agencja turystyczna "Orbis".

• **ZAPASY ZŁOTA państw** zachodnio-europejskich zwiększyły się w 1958 roku o 2,9 miliardów dolarów. Całkowite rezerwy walutowych tych państw wynosi 21 miliardów dolarów.

• **500 MILIONÓW DOLARÓW** na karmienie psów wyda ludność amerykańska w roku bieżącym. Takie obliczenia zrobiła największa firma amerykańska, Firman Quaker Oats Co., która produkuje żywność dla psów.

• **5 MILIONÓW DOLARÓW** mają zebrać katolicy amerykańscy, by wspierać głodnych i biednych na całym świecie. Apel ten do wiernych skierowali biskupi amerykańscy.

• **BYŁY CESARZ CHIŃSKI**, Pu-Yi mieszka obecnie w Pekinie. Został on cesarzem w 1906 r. w wieku trzech lat. 3 lata przed założeniem republiki chińskiej przez Sun-Yat-Sena.

• **928 TYS. POJAZDÓW MECHANICZNYCH** kursuje po polskich drogach, w tym 600 tys. motocykli oraz 300 tys. samochodów i ciężarówek.

• **NOWA RAKIETĘ** wystrzeliła w tych dniach Rosja Sowiecka nad Pacyfikiem i to z pełnym powodzeniem.

• **455 BILIONÓW papierosów** wypalili Amerykanie w ub. r., o 19 bilionów więcej jak w r. 1958.

• **HODOWLE PIECZAREK** zaprowadziła królowa angielska na gruntach zamku Windsor. Dotychczas sławne były w Anglii królewskie farmy ze swych produktów i z hodowli bydła.

• **CODZIENNIE** rodzi się 123 tys. ludzi na świecie, więcej aniżeli umiera. Corocznie przybywa na świat 45 milionów niemowląt.

• **DWÓCH POLAKÓW** należy do ekspedycji szwajcarskiej wybierającej się do Himalajów. Są nimi: dr Jerzy Hajdukiewicz i Adam Skoczylas.

• **KARDYNAŁ WYSZYŃSKI** i Prezydent Gomulka odbyli wspólną konferencję na temat stosunków między państwem a Kościołem w Polsce.

• **GROŹNE** zamieszki wybuchły w Republice Dominikańskiej skierowane przeciw dyktatorowi Trujillo.

• **DWUNASTU** Arcybiskupów hiszpańskich mocno skrytykował rząd gen. Franco, domagając się środków zaradczych celem zapobieżenia bezrobociu i bardzo niskiej stopie życiowej robotników.

Kalendarz "LUDU" na Rok 1960

O tak ciekawych i tak pożytecznych wiadomościach — oczekuje Ciebie, Drogi Czytelniku, byś go nabył. On chce być Twoim towarzyszem w wolnych chwilach, by Cię rozвесelić, rozerwać i pouczyć. Musisz go przeczytać, byś Ty i Twoje dzieci nie zapomnieli języka Ojców i wiele pożytecznych rzeczy do poznania nie "zabaczyli".



• **NELSON MACULAN**, senator parański do Parlamentu federalnego, został obrany kandydatem na przyszłego gubernatora Parany z ramienia partii PTB.

• **MUNHOZ DA ROCHA**, deputowany federalny, wniósł projekt do Izby federalnej o uczestniczeniu robotników w zyskach przedsiębiorstw w których pracują.

• **DOM JAIME CAMARA**, Kardynał rioski, będzie delegatem papieskim w narodowym Kongresie Eucharystycznym, który będzie miał miejsce w Kurytybie w maju b. r.

• **NOWY STAN GUANABARA** ma być utworzony z chwilą, gdy rząd federalny przeniesie swą siedzibę do nowej stolicy.

• **DWA NOWE STATKI** dla żegluzi nadbrzeżnej zamówiła Brazylia w hiszpańskich zakładach koretowych.

• **W MYŚL** traktatu handlowego między Brazylia a Rosją Sowiecką, kawa i kakao brazylijskie będą wymienione za naftę i pszenicę sowiecką.

• **20 PROJEKTÓW** na budowę traktorów w Brazylia otrzymała firma krajowa GEIA od przemysłowców niemieckich, amerykańskich i japońskich.

• **CYRK SOWIECKI** z 50-ciu artystami wybiera się na tournée do Brazylia, Argentyny i Urugwaju.

• **CID SAMPAIO**, gubernator Pernambuco, na własną rękę wywłaszczył obszary ziemi "Engenho Galleia" rozdając je między sąsiednich rolników, z których większość należy do Ligi Rolników podejrzanej o sympatie dla komunizmu.

• **OGÓLNY DEFICYT** Brazylia za rok 1959 wynosił 15 bilionów kruczejrów, według sprawozdania ministra Skarbu — Paes de Almeida.

• **ISEB** — Wyższy Instytut Studiów Brazylijskich podejrzany jest o sprzyjanie ideologii komunistycznej tak spowodu swych oficjalnych wystąpień jak i z obsadzania odpowiedzialnych stanowisk elementami pro-komunistycznymi.

• **CZTERECH** robotników zabitych, a piętnastu rannych, oto skutek wybuchu dynamitu w fabryce prochu w Vila Cava (Mun. Nova Iguaçu).

• **SKAUCI BRAZYLII** przygotowują się do uroczystego obchodu swego jubileuszu, opracowując obszerny i barwny program pod kierunkiem harcmistrza-admirała José Guimaraes.

• **POMNIK CHOPINA** w Rio (Praça Vermelha) przeniesiony niedawno w pobliżu Teatru Miejskiego powrócił na swe dawne miejsce, ponieważ przy Teatrze ma powstać pomnik sławnego krajowego muzyka — Carlos'a Gomes'a.

• **POGRZEB** symboliczny wyprawili mieszkańcy jednej z ulic dzielnicy Copacabana (Rio) prefektury miasta zato, że nie dokończył asfaltowania ulicy.

• **750 EMIGRANTÓW** japońskich jedzie do Ameryki Południowej, z tych 600-set ma osiedleć w Brazylia.

• **KOLONIZACJA** obszarów położonych wzdłuż szosy Belém — Brasília będzie przeprowadzona przez rząd federalny, by w ten sposób uniknąć możliwych incydentów.

• **TRZY MILIONY** wyborców będzie liczył stan São Paulo w najbliższych wyborach, z tego 1.250.000 w samej stolicy, a 2.250.000 w interiorze.

• **SYN PREFEKTA** z Volta Redonda został napadnięty i ciężko ranny przez nieznanego sprawcę. Przypuszczają się, że była to zemsta za zabicie tamtejszego kierownika syndykatu dokonanego niby z rozkazu prefekta.

• **NOWA STOLICA** Brazylia weszła do programu telewizji amerykańskiej dzięki reportażowi przeprowadzonemu przez Chet Runtley z Nacional Broadcasting Co.

• **ZBIÓR PSZENICY** krajowej w ciągu ub. r. wyniósł 588 tys. ton., z czego największą przypadła na Rio Grande do Sul, zwłaszcza na Municipia: Cruz Alta, Cachoeira do Sul, Erechim i Sarandi.

• **ZABOJCY AIDA CURY**, Ronaldo i Antonio João, skazani zostali: pierwszy na 37 lat, drugi na 30 lat więzienia. Obroncy ich wnieśli apelację.

• **JÂNIO QUADROS** zamierzają odwiedzić w celach kampanii wyborczej — 39 miast w ciągu 4-ch dni, mając do swej dyspozycji pociąg specjalny.

• **RZĄD PERUANSKI** wyraził gorące podziękowanie Brazylia za jej skuteczną pomoc dla ofiar dotkniętych ostatnim trzęsieniem ziemi w Perui.

• **PRAWIE 8 tys. studentów** pragnie złożyć egzamin wstępny, by zapisać się na studia uniwersyteckie w São Paulo, gdy tymczasem istnieje zaledwie 2.500 miejsc wolnych.

• **OSIEM TYSIĘCY** Indian żyją w Stanach Parany i S. Catarina. W zbliżeniu się do ośrodków cywilizacyjnych padają często ofiarą grypy i odry.

• **WILLIAM RANDOLPH HEARST**, właściciel największych dzienników amerykańskich, w swej podróży po Ameryce Połudn., zwiedził Brazylia wyrażając słowa zachwytu nad nową stolicą i zapewniając, że najbliższa przyszłość zamknie usta wszelkiej krytyce odnośnie jej budowy.

• **NELSON CARNEIRO** przygotowuje się do nowej kampanii w Kongresie federalnym celem wprowadzenia w życie prawa rozwodu.

• **900-SET** wyższych oficerów weźmie udział w pożądanym bankiecie urządzonym na cześć Marszałka Lotta i Denysa, z okazji dymisji z ich stanowisk. Marszałek Lott jest kandydatem na Prezydenta, Marszałek Denys zaś — kandydatem na ministra Wojny.

• **SPECJALNE** oddziały Brazylia. Sił Powietrznych przybyły się wiele do szybkiej budowy szosy między Belém i Brasília. Ponadto otwary one 18 lotnisk leżących wzdłuż tej trasy.

• **NOWY KONSUL** generalny Hiszpanii obejmie placówkę w São Paulo. Jest nim Manuel Onos de Plandoff, dotychczasowy konsul hiszp. w Meksyku.

• **NOWA FABRYKA** samolotów cywilnych ma powstać w Brazylia. Istnieją dotychczas dwie fabryki tego rodzaju: w Botocatu (São Paulo) i na wyspie Governadoro.

• **DUNCAN SANDYS**, angielski minister Lotnictwa, bawił w tych dniach w Brazylia, zwiedzając między innymi najważniejsze działy fabrykacji motorów samolotowych w São Paulo.

• **CIEŻKI WYPADK** zdarzył się na trasie Rio — São Paulo. Omnibus kursujący na tej linii, wskutek defektu w hamulcach, zjechał z drogi, przewracając się kilka razy. Cztery pasażerów zostało zabitych, a 34-ch rannych.

• **CARVALHO PINTO**, gubernator stanu São Paulo, dynamiczny i świetny administrator przeznaczył ponad 27 bilionów kruczejrów na rozbudowę rolnictwa i przemysłu w swym Stanie w ciągu roku bież. Postanowiona jest budowa licznych zakładów, lepszy dowóz żywności, oraz wiele stacji doświadczalnych dla rozmaitych działów rolnictwa.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

O godzinie 5-tej popołudniu, w sobotę, dnia 16-go stycznia, u maria p. Helena Lesińska.

Nie zostawiła dzieci, nie miała nawet jednego krewnego na całym szerokim świecie, ale za zwłokami tej samotnej, pracowanej kobiety szły, obok zalanej łzami jej przybranej córki, cacia, obecna w Porto Alegre, kolonia polska i grono przyjaciół-cudzoziemców.

Nie była prezeską żadnej tu-tejszej organizacji, nie piastowała żadnych oficjalnych godności — ale trumnę jej okrywał królewski orzeł na purpurowym sztandarze, a w kościele, po mszy celebrowanej nad jej ciałem, zabrzmiał uroczysty hymn "Boże coś Polsko".

Była zjawiskiem raczej rzadkim na emigracyjnym terenie. Ogromny autorytet moralny, który się stał jej udziałem, nie został jej nadany przez nikogo, nie wynikał z żadnych jej urzędowych tytułów — nigdy bowiem nie narzucała się swoja osoba, ani nie dbała o władzę czy zaszczyty. Autorytet ten zdobyła sobie mimochodem, mocą swej pracy, swej życia i, nade wszystko, swej osobowości.

Miała gorące serce ale chłodną głowę i mocne poczucie rzeczywistości; głęboką dobroć ale żywy, wszystkim interesujący się umysł i dużą niezależność sądu. Patrzyła tak daleko i tak dążyła na świat i życie, że wybylała się latami z dala, ale nie nabrała uprzedzeń. Znała podszewkę tyłu zdarzeń, doznała tyłu niespodzianek — a mimo tego ustrzegła się goryczy, nie zasklepiła się egoistycznie w sobie. Cechowała ją z jednej strony życzliwość dla ludzi, z drugiej zaś rzadka duszeczka w stosunku do drugich i do siebie. Lubiła swoją zawodową pracę — była zdolnym i cenionym ginekologiem, — ale nade wszystko kochała się w podejmowaniu gości i była nieporównana, przemilą panią domu. We wszystkim jednak, w rzeczach małych czy dużych wagi, gwiazda przewodnią był dla niej jej prosty, czysty, głęboki, szeroko pojęty patriotyzm. To też gdy tylko jakakolwiek sprawa — prywatna czy publiczna — uchyliła jej aprobante, a było potrzeba jej poparcia czy inicjatywy, jej wiedzy, pomysłowości czy zdrowego rozsądku, jej pracowitości, jej hojności — a ciężko zapracowanego — grosza, czy choćby jej ościnnego domu, ta niespozycza, "zaszusz wiera" Lwovianka, nie usuwała się i nie wyważała ani wielkiem (za 2 miesiące miała ukończyć 86 lat), ani zawodową pracą (przerwaną dopiero na 3 miesiące przed śmiercią gdy zachorowała obłożnie). Robiła wszystko to co musiała być zrobione i nie oglądała się na nic i na nikogo.

Tak było gdy jako młodzieńka kobieta nosiła wiadrami wodę na budowę domu "Polonii" — tak było i parę miesięcy temu gdy, ciężko już chora, wybrała się do tejsz "Polonii" na odbywającą się tam uroczystość, urządzoną przez bratnią kolonię węgierską".



rozumiałej mądrości i tego właśnie niezawodnego humoru, który bronił jej przed rozczarowaniem, zniechęceniem czy goryczą, opublikowała na łamach "Ludu" list, w którym dobitnie zburzyła winnych. Ta cęta, pogodną odpowiedzią zagateliowała i zamknęła sprawę, zamykając usta swoich "wrogów". Tego rodzaju zwycięstwo odnieść musiała wiele w swoim długim i niełatwym życiu.

Nic też dziwnego, że ludzie nie tylko ją szanowali ale i kochali i że pogrzeb jej stał się wielką manifestacją cici, hojdu i żalu, manifestacją w której obcy sobie nawet ludzie jednoczyli się i pocieszały we wspólnej żałobie.

Tak, pogrzeb jej był naprawdę "królewskim pogrzebem", który uwienczył jej życie, będące, na swój sposób, prawdziwym "dziełem sztuki" — aby użyć nadzwyczaj trafnych słów ks. Pitonia, wypowiedzianych nad jej grobem.

Poranek niedzielny był niespodziewanie rześki i świeży po okropnej, upalnej sobocie. Wydawało się jakoby Babcia Lesińska, która zawsze robiła co mogła by nie sprawiać sobą kłopotu, nawet po śmierci postarała się o to, by użyć tym którzy mieli nieść jej trumnę — na przód z domu do kościoła M. B. Czeszochowskiej na ostatnią mszę, a potem od bramy cmentarnej Azenii na miejsce wiecznego spoczynku. Te długie, niewygodne ścieżki i schody cmentarne wydeptywała ona wiernie przez 40 lat, chodząc na grób ukochanego męża, Stanisława Jastrzębiec Lesińskiego, aż wreszcie, przy dźwiękach pieśni "Serdeczna Matko", zaniesiono ją po nich do jego boku.

Na pierś jej spoczywa tych parę zasuszonych, niedawno z Polski nadesłanych polnych kwiatów, które ze łzami przycisnęła była jeszcze do ust — a u nog trumny złożono wiązanek ostatnich brazylijskich orchidei.

Nad grobem jej, wysoko nad miastem, nad rzeką, szumiąc młode palmy. Jedną z nich okryła się świeżym, jasnym kwiatem — budząc w niej jednej pamięci wspomnienie słów psalmu "Sprawiedliwy jak palma za kwitnie..." Józef Niedenthal

Błogosławieństwo papieskie dla "Duszpasterza Polskiego Zagranicą"

Ojciec św. Jan XXIII wysłał przez Kardynała Sekretarza Stanu Ks. Arcybiskupa Gawlina serdeczne podziękowanie i gorące uznanie za wydawnictwo "Duszpasterz Polski Zagranicą" przez niego od 10 lat redagowane.

Papież podkreśliwszy wysoki poziom i aktualność opublikowanych artykułów w pragnie bardzo, by "Duszpasterz" przyczynił się do ściślejzego zjednoczenia czcigodnego Kleru polskiego zagranicą. Tak miłość Kościoła jak też Ojczyzny każe się spodziewać pomyślności polskiej, która przezwycięży przez gorliwe studium, przez wytrwały posiew prawdy ewangelicznej i przez cnotę słowem i przykładem głoszoną, wszystkie trudności i nieszcześcią. Księża polscy zagranicą mają zaszczytne zadanie przekazywania jasnej pochodni prawdy i wiary w duszach emigrantów na lepsze czasy.

O pracy Ks. Arcybiskupa List papieski wyraża się: "Namiestnik Chrystusowy ogromnie ceni i ojcowską łaskawością śledzi gorliwość z jaką kierujesz Narodowym Dzielom opieki religijnej nad Polakami, którzy opuścili ziemię ojczystą i pragnie bardzo, by wydało obfite owoce a Tobie przysporzył zasług i jaknajwiększej pociechy".

Na koniec Ojciec św. udziela szczególnego Błogosławieństwa Apostolskiego Ks. Arcybiskupowi, wszystkim współpracownikom i całemu Duchowieństwu na emigracji.

Dobra okazja!

MAM SZAKIER 15 alko- w w odległości 26 km. od Kurytyby, który wynajmę na spółkę dla osoby dobrze obeznanej z administracją. Daje się pierwszeństwo osobie obcej narodowości. Wymaga się informacji o danej osobie.

Zainteresowani mogą się zgłosić do p. Leopolda, w Cia. Anilinas, Produtos Químicos e Material Técnico, przy ul. Barão do Cerro Azul, 71-77, Kurytyba.

POSZUKIWANIE!

Stanisław Drań, — adres: Kłodawa, ul. Zawodnia 8, Powiat Koło, woj. Poznańskie, Polska — poszukuje brata Jana Draga, syna Józefa i Antoniny z Sepuchów, ur. w Rzezczy Ziemiańskiej, Powiat Kraśnik Lubelski. Kiedyś zamieszkiwał w Kurytybie.

Dr. Gabriel Nowicki

Dyplom uniwersytetu Paryskiego
Były profesor uniwersytetu Parańskiego

Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmacja Stelfeld Praca Tiradentes 530 od godziny 9-tej do 1-szej po poł. Rezydencja: Carlos de Carvalho 369, od godziny 3-iej do 5-tej po południu.

Choroby ogólne. Specjalność: schorzenia nerek i dróg moczowych.

KOMITET TYSIĄCLECIA

Podaje się do wiadomości członków zarządu Komitetu Tysiąclecia Państwa Polskiego, że w dniu 16-go lutego bieżącego roku odbędzie się o godzinie 20-tej w sali Towarzystwa União-Juventus zebranie Komitetu, celem przedyskutowania szeregu ważnych spraw.

Sekretarz

Tow. Dobr. "Łączność i Zgoda" ZAPROSZENIE

Zarząd Towarzystwa Dobroczynnego "Łączność i Zgoda" zaprasza wszystkich członków na DOROCZNE WALNE ZEBRANIE, które odbędzie się dnia 21-go lutego (Niedziela), z początkiem o godzinie 14-tej.

Porządek dzienny będzie następujący:

- 1) — Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
- 2) — Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 3) — Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej na rok 1960.
- 4) — Wolne wnioski.

UWAGA: — Dnia 20-go lutego WIELKI BAL, z początkiem o godzinie 22-giej.

Kurytyba, 6-go lutego 1960 roku ZARZĄD

UWAGA!

Kółko sceny amatorskiej tow. M. Józefa Piłsudskiego urządzi przedstawienie sztuki teatralnej "JANKIEL SWATEM" (komedia w trzech aktach), które odbędzie się 20-go lutego b. r. (w sobotę) o godzinie 8,30 wieczorem, we własnym lokalu przy ulicy Dezembargador Clotório Portugal 68.

Po przedstawieniu — ZABAWA TANECZNA.

Za liczny udział członków i sympatyków w przedstawieniu i zabawie, z góry dziękuję.

Za Zarząd
KAZIMIERZ PIETRZAK — Sekretarz

LUD

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski
Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski, C.M.
Redator: Pe. José Zajac, C.M.

Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846
przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt)
od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. - Tel.: 4-1057

★

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigit à: **REDAÇÃO DO "LUD"**
Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować: **Caixa Postal 155**
★ **CURITIBA — PARANA**

★

PRENUMERATA ROCZNA —

w Brazylii i w innych krajach amerykańskich ... Cr\$ 200,00
Dla innych krajów Cr\$ 300,00
Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 350,00
Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Floreckiego Cr\$ 4,50
Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre Cr\$ 7,00

★

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabycić:
SÃO PAULO: w kiosku gazetowym naprzeciw Główniej Poczty (Av. São João).
W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livreria da Estação da Luz, Sagua do Príncipe), przy wejściu do Parku.
PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3

NOWE ODDZIAŁY P.K.O.

Pekao Trading Corporation podało do wiadomości klientów, że ich dystrybutorzy w Polsce utworzyli dwa dalsze oddziały w Gdyni i Szczecinie oraz, że dalsze oddziały w Rzeszowie, Nowym Targu i Tarnowie będą otwarte w pierwszym kwartale 1960 roku.

Co to oznacza dla odbiorców paczek Pekao w Polsce? Bardzo dużo osób wysła tak zwane paczki do wyboru. Tutaj wpłaca się dowolną sumę w dolarach, a odbiorca w Polsce wybiera sobie towar taki jaki sam potrzebuje, albo taki, który może najkorzystniej odsprzedać. I dla tych odbiorców paczek do wyboru każdy nowy oddział Bank P.K.O. jest prawdziwym dobrodziejstwem. Jeżeli chcą zobaczyć towar na miejscu lub chcą go odsprzedać, nie muszą jechać dale-

ko i nie potrzebują korzystać z żadnych pośredników, lecz w najbliższym mieście, gdzie jest oddział Banku P.K.O., mogą całą sprawę załatwić szybko i korzystnie.

Jak bardzo potrzebne były takie oddziały świadczą listy zadowolonych odbiorców paczek Pekao, jakie ich krewni otrzymują w Ameryce.

Warto dodać, że jest zamiar aby w roku 1960 uruchomić szereg dalszych oddziałów Banku P.K.O. w różnych miejscowościach Polski.

Możemy tylko pogratulować Pekao Trading Corporation i życzyć, aby to jak najszybciej nastąpiło.

Wszelkich informacji w sprawie paczek Pekao udziela miejscowi przedstawiciele lub PEKAO TRADING CORPORATION, 25 Broad Street, New York 4, N.Y.

EXTRA NOWINA z PEKAO

DLA WIĘKSZEJ WYGODY I SZYBKIEJ OBSŁUGI KLIENTÓW

Zostały otwarte Nowe Oddziały Banku P.K.O. W GDYNI I SZCZECINIE

Dalsze Oddziały w Organizacji. PEKAO Trading Corporation

25 BROAD STREET, NEW YORK 4, N.Y. Dept.

PACZKI PEKAO DO POLSKI

NAJSZYBSZA I NAJTAŃSZA DROGA DO RODZINY W KRAJU JEST POMOC przez PRZEDSTAWICIELKĘ PEKAO N.Y. p. HALINĘ BERGMAN,

ZAMAWIAJCIE

PACZKI PEKAO: Świąteczne Nr. 41,

" " Żywnościowe,
" " Z upominkami dla Pań, Panów i Dzieci,
" " Wybrane z nowych katalogów tak zwane "specyfikowane", obejmujące również i kupony TEXTILNE 100 % wełny,
" " Z lekarstwami amerykańskimi, które znajdują się w Składach PEKAO w Kraju,
" " "DO WYBORU", za które Odbiorca w Kraju wybiera wszystko czego pragnie i co mu jest najbardziej potrzebne.

WSZYSTKIE PACZKI PEKAO SĄ DOSTARCZANE DO DOMÓW BEZ CŁA I BEZ ŻADNYCH DODATKOWYCH OPŁAT.

Moja długoletnia reprezentacja PEKAO N.Y. i popularność dają najlepszą gwarancję SZYBKIEJ, SPRAWNEJ OBSŁUGI, o czym świadczą szeregi listów UZNANIA otrzymywane z całej Brazylii i całej Polski.

PRZEDSTAWICIELKA PEKAO N.Y. pani HALINA BERGMAN, São Paulo
Rua Ana Cintra Nr. 295, ap. 51. tel. 52-87-29.
dla korespondencji adres Caixa Postal 5127.

ABY SŁUŻYĆ SZYBKO I SPRAWNIE W DZIEŃ I W NOCY A NAWET W SOBOTY, NIEDZIELE I W ŚWIĘTA KOŚCIELNE I NARODOWE PRZEZ CAŁY ROK, POSTANOWIŁA FIRMA NIŻEJ PODANA ABY BYŁA OTWARTA A TO ZAWSZE JEDNA Z FILII —

DROGARIA MINERVA — CURITIBA, której nazwa słynie z zaufania w handlu swoich lekarstw COLOMBO — DEO-DORO — CENTRAL — PRINCIPAL — BRASIL — MINERVA 15 — POPULAR — SUISSA

— MINERVA (MATRIZ) — OSÓRIO E PAULISTA — STAŁA PRACA NOCNA. FRMACIA COLOMBO — Rna 15 de Novembro, Nr. 123. FILIE W INTERIORZE: — PONTA GROSSA, PARANAGUÁ I W UNIAO DA VITÓRIA.

— NA CHOPINOWSKĄ ROCZNICĘ —

22 lutego 1810 roku, — równo półtora wieku temu — urodził się w Żelazowej Woli pod Warszawą największy kompozytor polski, a jeden z największych w świecie — Fryderyk Chopin.

Ile to już razy słyszeliśmy o tym i czytali... Chopin... Z nikim z naszych wielkich nie zżyliśmy się tak jak z nim właśnie, z Fryderykiem. Polacy, naród wędrowców — jakiegokolwiek państwa drzwi otworzą, w jakimkolwiek rozgłoszą się narodzie, napotkają jego, Chopina. Przebywa on bowiem wszędzie, wciąż obecny, niezmiennie podziwiany, kochany powszechnie. A jest w jego muzyce nieprzemijający czar i nigdy w niej nie milknie Ojczyzna. Polskę przypomina nam Fryderyk zawsze, a przeto zadomawia nas w najdalszych zakątkach świata, w każdej najwspanialszej metropolii, wyle jakiejś chałupinie na zapomnianym rozdruzu, gdziekolwiek tylko zagościła muzyka.

Jest Chopin z nami i jakoby dla nas. Jest polski, a przecie niby nasz specjalnie — emigrancki. Jakby wyczuł nam ucho i serce na odległe szmery ziemi ojczystej, zagluszane dala i szumem fal oceanów które nas od siebie oddzieliły.

*Na północ wiatry wieją,
Na północ lecą myśli,
Z rozpaczą i nadzieją
Ku Warszawie, ku Wsle.*

*Cisza otula nas senna,
O, moja przyjaciółko...
I nagle! — mazurek Chopina
W jerozolimskim zauku!*

mówi Władysław Broniewski. I to jest prawda. I tak jest. W każdym zauku Ziemi pojawia się echem nadwiślańskim — Chopin.

Nie rozgłosiła go reklama która przemiała, ani sława polityka którego się zapomina. Nie uświetniła nagroda Nobla, ani moda która jest kaprysem. A przecież niezmiennie wstrząsa już nie nami tylko. Światem. Zostawił w spadku dzięki fujarki pastuska który po polskich łakach i pastwiskach sobie a Panu Bogu przygrywa, i dzięki wsiowej kapeli mu przekazał, wirowanie obertasy i tęskność śpiewów wieśniaczych. Dał świadectwo prawdziwie nieprzemijalnej o

pragnieniu wolności narodu polskiego i wielkości jego i o wale nieustannej i buncie przeciwko krzywdom. I tak już niesie i nieść będzie muzykę polską ludom świata, a wraz z nią przypomnienie, że istnieje taka ziemia i tacy ludzie i taki kraj, który od tysięcy i więcej lat nosi w sobie polską odrębność. Bo ktokolwiek wymówi imię Chopina, musi mu dodać przydomek: "polski Chopin".

Tak płynie narodowa nasza muzyka poprzez lądy, a z nią wędruje wieść o Polsce i chwala polska rośnie i skozarzenie pojęć polskości z piękni i dobrem. Powiedział pewien znakomity Francuz o Chopinie:

"Ja nigdy w Polsce nie byłem i nie znam waszej historii. Dziś muzyka Chopina powiedziała mi wszystko. Plakalem i radowałem się z wami. I powiem szczerze, że zazdroścę Polsce takiego geniusza, takiego obrońcy przed światem. To geniusz, to wielki geniusz! Potężny jest naród, którego muzyka potrafiła takim głosem przemówić do serca ludzkości całej." (Stanisław Wasylewski — Koncert Chopina w Paryżu).

Kim tedy jest ten Chopin, o którym Cyprian Norwid powiedział na wieść o jego śmierci:

*— Rodem Warszawianin,
sercem Polak, talentem świata
obywatel, Fryderyk Chopin,
szedł z tego świata.*

Narastał w nim wiekowe tradycje ziemi polskiej i jej narodu po matce Justynie Krzyżanowskiej, a po ojcu odziedziczył niepojętą przemianę, zachłystując się Polską Francuza który z ziemi swojej wywędrował, a przecie nową ojczyznę ukochał tak, że w kilka zaledwie lat po przyjeździe bronił jej nie zmuszany na okopach Pragi, jako kapitan gwardii w powstaniu kościuszkowskim. Zarliwy, nieprzejednany patriotą i obrońcą polskich świętości.

Różnie mówi się o Mikołaju Chopinie, ojcu Fryderyka. A to że był synem dworzaniarza króla Stanisława Leszczyńskiego, niejakiego Szopy i razem z królem do Nancy powędrował, a to znów — jak ostatnio się mówi z rzekomo pewnością, — iż pochodził z chłopskiej francuskiej rodzi-

ny, krzyżykiem się jeszcze w XVIII wieku podpisujące.

I tak to pewnie było rzeczywiście. Do dziś istnieje jego rodzinny dom w Marainville, gdzie się urodził w 1771 roku. Zachował się list Mikołaja Chopina, z którego wynika że wyjechał on do Polski w interesie Paców, którzy po upadku konfederacji barskiej kupili majątek Marainville wraz z pięknym zamkiem. (Tygodnik "Polak", Quackenbueck, Niemcy 1949).

Ale po za tym Fryderyk czuł się Polakiem i to jest najważniejsze w jego rodowodzie. Kimże bo miał być, ze spolszonego ojca i z matki Polki urodzony, wyrosły na polskiej glebie. Irytowało go nawet własne nazwisko, parskając kiedy go miano za Francuza.

— No a szwagratę po ichniemu, po francuski, już się trochę nauczyłeś? — pytano w Paryżu służącego Chopina, Jaska spod Warszawy.

— Zażył tam! — odpowiadał Jasiak — Mój pan zabronił. Dość mi, powiada, kłopotu z tym moim nazwiskiem. Za Francuza mnie biorą. A ciebie trzymam po to, bym się mógł z kimś wygadać w domu, kiedy tęsknota za krajem do żywego doje. Więc ja tylko dwa słowa mam dla gości, co o pana Chopina pytają. Albo mówię: Mosje cafe, niby że pan kawę pije, albo: Mosje lesson, że ma lekcie i przyjąć nie może. (Stanisław Wasylewski — Koncert Chopina w Paryżu).

Niepotrzebne są zresztą Jaskowe świadectwa. O polskości Chopina mówi on sam swoją muzyką, swoimi manuzkami i polonezami, fantazjami na temat polskich śpiewek ludowych, pieśnią swoją do słów naszych poetów Mickiewicza, Krasińskiego, Witkiewicza, Zaleskiego i Wincentego Pola komponowaną.

*Wieś melodie jemu grała,
Pieśni każda noc śpiewała,
Na ligawkach grał pastuszkowie,
W karczmie huczał bas.
Jemu polskie zabie chóry
Niosły do tych pieśni wtóry,
Jemu szumił, śpiewał na dą-
[browie]*

Nasz zielony las...

*Z polską ziemią zaślubiona,
Pierwszą rolę uświęcona,
Chodzi tam*

Po łanach, lasach, polach,
JEGO PIEŚŃ

I gra...
(Wiktor Budzyński — "Na Wójcickiej Lwowskiej Falli").

Mógłby ktoś powiedzieć: Jak szczęśliwym musiał być ten człowiek, któremu natura dała potęgę talentu tak przeogromną, że z kapeli wiejskiej, z fujarki cichotku piskającej, ba — z szumu topoli i zapachu ziemi, z tęsknoty za krajem, czerpał pełne dłonie muzyki i harmonii, pięknem wszelkie pojęcia przechodzącej.

Jakże mylne pojęcie... Czar pieśni Chopina nie z radości wytrysnął i zakwitł, ale kielkował na szarej roli smutku i bólu. Bo wyjąwszy lata dzieciństwa, życie Fryderyka było nieustannym pasmem bolesnej rozterki. Mistrz taki, do którego stóp w każdym innych okolicznościach ślały się radość, dostatek i sława — zasnął w swym krótkim bytowaniu na ziemi wszystkiego zła jakie człowiek tylko może napotkać.

Sława... Tak, to posiadał. "Gdyby sama sława mogła uszczęśliwić człowieka, byłby Chopin szczęśliwy. Lecz życie jego miało swe tragiczne koleje, które jednak artysta znosił z dumą i godnością. Śmiertelna choroba płuc wyniszczyła jego siły. W miłości również nie znalazł szczęścia. Uczucia kończyły się smutnym rozczarowaniem." (M. J. Toporowski — Serce Chopina).

Gdy nawisa nad Polską konieczność Powstania Listopadowego, Mikołaj Chopin i grono przyjaciół Fryderyka z najmlodszy profesorem Elsnerem i z dyrektorem opery warszawskiej Kurpińskim — rozumiejąc że słabe płuca i mięka dłoń Chopina nie wytrzymują trudów walki, a jego geniusz większe odda sprawie polskiej usługi, niż oddana po żołniersku krew. Wyślano Fryderyka niemal siłą zagranicę, dla dalszych studiów, dla artystycznej przyszłości. Chopin sam to dobrze rozumiał, a przecie zaczął się z tą chwilą jeszcze jeden dramat artysty. Gdy zerwał się do powrotu na wieść o wybuchu powstania, granice były zamknięte.

(C. d. n.)

JAN WÓJCİK



Wiadomości z całego świata

● **ARTYLERIA** Republiki Arabli Zjednoczonej (RAU) już kilkakrotnie otworzyła ogień na pozycje nadgraniczne Izraela. Zatargi graniczne zwłaszcza między Syrią i Izraelem grożą konfliktem zbrojnym. Mówi się, że Organizacja Narodów Zjednoczonych miała interweniować w tej sprawie.

● **RABIN ŻYDOWSKI**, Max Nussbaum, oświadczył prasie amerykańskiej, że posiada niezbitą dowody na istnienie głównej kwatery neo-nazistów w Malmoe (Szwecja) oraz na nich filie w Rio de Janeiro i Buenos Aires. Oni są sprawcami akcji antysemitki w różnych punktach Europy i obu Ameryk.

● **SENATOR** amerykański, George Aiken wniósł projekt do Kongresu, by umiędzynarodwić kanał panamski. W amerykańskich kołach politycznych mówi się, że projekt ten nie wjdzie w życie, ponieważ Eisenhower w żadnym wypadku go nie podpisał. Nadto Republika panamska słusznie mogłaby się domagać przynależności tego kanału do Panamy.

● **WERNER VON BRAUN**, słynny specjalista w budowie rakiet międzyplanetarnych, stwierdził, że Stany Zjednoczone o 4 lata pozostały w tyle w stosunku do osiągnięć sowieckich na tym polu.

● **PARTIA KOMUNISTYCZNA** w Kerala (Indie) przegrała ostatnie wybory na rzecz zjednoczonych partii demokratycznych, które zdobyły 65 mandatów, gdy tymczasem komuniści osiągnęli 21, a niepodlegli — 36 mandatów.

● **429 GÓRNIKÓW**, zasypanych w kopalni węgla w Clydesdale, nie zdołano uratować. Jest to największa katastrofa górnicza w historii Unii Południowo - Afrykańskiej.

● **SZOSA TRANS-AZJATYCKA**, o długości 35 tysięcy kilometrów, ma połączyć następujące miasta: Ankarę (Turcja) z Singapurem-stolicą Federacji państw na Malajach.

● **2.6000 SOWIECKICH** stacji zagłuszających zagraniczne stacje radiowe powstało w Rosji w ciągu ostat-

nich lat. Warto zaznaczyć, że Polska, posiadając jedną stację zagłuszającą, po wypadkach październikowych zwalca "truciznę" radiową drogą polemiki.

● **SOWIECKA** flota wojenna posiada 31 krążowników, 180 kontr-torpedowców, około 300 fregat oraz 450 łodzi podwodnych. Przypuszcza się że istnieje trzy łodzie podwodne o napędzie atomowym, ale to nie jest pewne.

● **PERONIŚCI** i komuniści argentyńscy przygotowują wielką manifestację antyamerykańską z okazji wizyty Prez. Eisenhowera w Buenos Aires, która ma się odbyć w bieżącym miesiącu.

● **JOE GROELLER**, lat 45 oskarżony został przed sądem amerykańskim o posiadanie 6 żon, z którymi miał do tej pory 21 dzieci. Należy on do Sekty Mormonów, która przyjmuje wielożenstwo. Amerykańskie władze sądowe wykrywają coraz więcej wypadków wielożenstwa wśród tej sekty, założonej w 1830 roku przez Józefa Smith'a.

● **ANASTAZY MIKOJAN**, wice-premier sowiecki, bawi obecnie z wizytą w Kubie, gdzie dokonał otwarcia wystawy sowieckiej. Uważa się za pewne, że Rosja Sowiecka i Kuba nawiążą oficjalne stosunki dyplomatyczne.

● **GIOVANNI GRONCHI**, Prez. Włoch, udał się z oficjalną wizytą do Moskwy. Podróż ta była przewidziana na początek stycznia, b. r. Włoskie koła polityczne komentują ostry sprzeciw Watykanu odnośnie tej wizyty.

● **PAŃSTWA SATELICKIE** Rosji Sowieckiej, należące do Paktu Warszawskiego, grożą podpisaniem traktatu pokojowego z Niemcami Wschodnimi (NRD) jeśli państwa zachodnie nie przedstawią w najbliższym czasie udatęgo rozwiązania problemu Berlina.

● **PIERRE JACCOUD**, sławny adwokat szwajcarski, oskarżony o zamordowanie Charlesa Zumbacha, swego byłego rywala, utrzymującego stosunki miłosne z Lindą Baud, skazany został na 7 lat więzienia.

EWA GIERATOWA (Nowy York)

— BIADOLENIA —

Kryzys psychiczny, próżnia duchowa — to dla ludzkości groźba poważniejsza niż kataklizm nowej wojny.

Tyranie, kryzysy, napięcia w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i społecznej są zbyt wyraźnie widoczne, by ktokolwiek uchował się, nie zauważając ich. Ale nie zdajemy sobie sprawy z głębokich zmian psychicznych — a przecie nie jesteśmy ich biernymi świadkami, lecz sami im podlegamy.

Halas i pośpiech — jedna z dzisiejszych plag — to jakiegoś błędne koło, objaw, a jednocześnie i rezultat i jedna z przyczyn ogromnego niepokoju i wewnętrznej pustki. Spokój uważamy za brak ruchu, za coś negatywnego, a nie pozytywne. A przecie to chaos, szamotanie się i pęd należy traktować jako brak spokoju. Cisza uważana jest za brak dźwięku, podczas gdy właśnie halas jest pozbawieniem ciszy. Wszędzie bez przerwy wydiera się telewizja, radio, grające szafy, do których — oóż za perwersja! — można wrzucić 10 centów, by kupić "pustą" płytę ciszy. Motory huczą, lub choćby szumią w fabryce, w biurze, na ulicy i na szosie, a weekendy domków podmiejskich pełne są dźwięku maszyny do ścinania trawy, odkurzaczy i wszelkich elektrycznych narzędzi. Człowiek nowoczesny nie wie, co to cisza, ono pełne treści przeżywanie bieżącej chwili, łączność ze Stwórcą i całości stworzenia. Brak sztucznych dźwięków jest dla niego pustką i bezdźwięcznością niemo-

Wychowanie i wykształcenie oznaczają swego czasu spokój i poszukiwanie mądrości, pełni życia, bogactwa i głębi osobowości. Dzisiaj coraz bardziej ogranicza się do ładowania w głowę pożytecznych faktów, których znajomość jest ekonomicznie apłacalna. Uczymy zgadywać "tak" albo "nie" do egzaminu i zdobywać ilość punktów zamiast potem na dobrą pensję specjalisty. (Definicja specjalisty: "Ten, kto wie coraz więcej o coraz mniejszym zakresie, aż w końcu wie wszystko o niczym"). Niektórzy chrześcijanie uczą dziecko odmawiać pacierze, ale nie modlić się, czyli w ciszy i spokoju ducha poznać Boga. Nie mamy czasu myśleć. Kto by zwracał sobie głowę łaciną, greką, poezją, medytacją?

A przecie człowiek ma przede wszystkim w pełni żyć, a nie tylko działać. Robot potrafi nieraz działać znacznie lepiej niż człowiek. Edukacja, przygotowanie dziecka do życia, dotyczy całego człowieka — człowieka zdolnego do uchwycenia całości i rzeczywistości.

Zatrącenie tego celu jest ściśle związane z wyobcowaniem się ze światem przyrody. Historia ludzkości zaczyna się w ogrodzie; treścią przeżyć psychicznych prymitywnego człowieka jest życie natury, której jest częścią. Ten naturalny rytm jest niezmiernie pieczołowicie zachowywany w życiu Kościoła, ale niestety w minimalnym tylko stopniu oswojeni jesteśmy z liturgią i kalendarzem.

Korzenie nasze kricawią, bo

odcięliśmy się od ziemi. Miłość stała się pośmiewiskiem, bo omdawiliśmy ją od Drzewa Życia i chcemy, by kwitła w wazoniku naszej cywilizacji" (D. H. Lawrence).

Ilu ludzi nigdy nie leżało na łące wśród falujących traw, nie słyszało śpiewu ptaków, nie zna zapachu siana ani koni, nie smakowało chleba wyciągniętego z ciociem (drewniana motyka) z pieca, nie przekształciło wiatrów w dźwięki kawałka drzewa, kamienia czy gliny w piękny chociażby pożyteczny przedmiot.

Jest źle, że dla milionów ludzi niedostępne są te najprostsze i najprawdziwsze radości. Jest jeszcze gorzej, że dla milionów są to rzeczy nierozumiane, bo tracą zdolność zdumiewania się i zadumania, najbardziej człowieczą — prócz śmierci — cechę, jaką jest kontemplacyjne zadziwienie, poddanie się i otwarcie oczu na wspaniałość stworzenia. Dalecy jesteśmy od tego stworzenia. Dociera do nas w celofanie, w stanie odległym od naturalnego: puszkowa i mrożona żywność; sterylizowane, chłodzone lub grane powietrze; przetworzona literatura (digest); konserwowana muzyka; zwierzęta w zoologicznym ogrodzie — nawet krowy i kozy, dla miejskich dzieci — egzotyki.

Zagubił się również sens i symbolika domu. Rodzina, budynec, kawałek ziemi — to ramy, w których i poprzez które rozwija się ludzka osobowość. Ściany są symbolem bezpieczeństwa od zewnętrznych nieprzyjaciół i jednocześnie symbolem wartości rodziny. Ojko, na ogród, pole i świat — symbol szerokiego spojrzenia na ziemię i niebo, otwarcie domu na światło. Drzwi — przez które

trzeba wyjść w życie, poświęcając bezpieczeństwo i ciepło domowego ogniska, oraz przez które ma wejść każdy bliźni jako gość, by się ogrzać i nakarmić. I oczywiście ogień, jego ciepło, światło; ruch żywych płomieni, trzaskanie polan, popiół. Symbolika ognia jest jedną z najbogatszych. Jak wynaturzone jest życie, gdy jednym punktem, wokół którego zbiera się rodzina wieczerem, jest telewizja lub radiola! A gościowi nie można już nawet powiedzieć: "Chodź, ogrzej się przy ognisku". Wygoda i ułatwienie sobie życia codziennego nie jest złem samo w sobie. Lecz wymaga czujności, skłania bowiem ku złu, jakim jest brzydota, tandeta, brak szacunku dla wszystkiego, co istnieje, i poświęcenie wszelkich wartości na rzecz wygodnictwa. Nie szanujemy chleba, na który nie sialiśmy ziarna. Widok bochenka na śmietniku słusznie nas jeszcze oburza, ale na marnotrawstwo i nieposzanowanie w wielu innych dziedzinach pozostałymi reagować. Degradacja obejmuje nie tylko materię, przedmioty, ale również język, sztukę, obyczaje.

Od prawików ludzkości, świadomie lub podświadomie, uczyla się sensu życia poprzez mity, baśnie, folklor, legendy, teatr. Ciemności, trudne przedstawiane się przez las, piecary albo głębiny morskie, walka ze smokiem, czarownikiem lub wężem, odrodzenie, światło, pełnia życia — ten temat w niezliczonych odmianach, wraz z sakralnie pojomywanym życiem płciowym, jest treścią życia psychicznego prymitywnego człowieka.

Chrześcijaństwo na przykład jest osadzone mocno w zwykłym

codziennym życiu, a nie jest mitem ani baśnią. Walka (agon) jest tylko wewnętrzna, ofiara jest ofiarą siebie samego, śmierć jest odkupieniem, daniem nowego życia, odrodzeniem, które dokonało się definitywnie, raz na zawsze. Sny i tęsknoty ludzkości zrealizowały się poprzez Chrystusa w historycznym czasie, w geograficznej przestrzeni. I w rzeczywistości tej uczestniczymy w każdej Mszy, która słusznie nazywana jest najważniejszym wydarzeniem dziejów. Określenie to nie trafta do nas, ponieważ spędzamy życie tylko na powierzchni, a nie w "głębszych pokładach" rzeczywistości i nie umiemy Mszy przeżywać.

Nauka pogłębia i rozszerza naszą znajomość świata i rządzących nim praw. Ale jednocześnie zachwiała się groźnie równowaga psychiczna: życie umysłowe ograniczamy do rozumowania naukowo-technicznego z wyłączeniem zarówno rozumowania filozoficznego (tolerujemy matematykę z uwagi na jej przydatność dla techniki), jak i czucia, intuicji, instynktu, całego bogactwa przeżyć wewnętrznych.

Grzechem pierwotnym ludzkości była pycha, chęć urządzenia świata tylko na piasku, w swojej po ludzku tylko pojętej poziomej płaszczyźnie, bez uległości prawom Stwórcy, wbrew Jego kryteriom dobra i zła. Dzisiaj nasz rozum, zafascynowany rzeczywistością uspaniałymi osiągnięciami techniki, z łutą samą pychą zaprzecza istnieniu i ważności wszystkiego, co nie da się wtłoczyć w kratki nauk przyrodniczych. Okrada się ludzkość z religii, poezji, jakiegokolwiek wizji, usiłując gorączkowo działać dla zdobycia

sily. Opanowaliśmy naturę do takiego stopnia, że możemy się unicestwić. Jeśli za postęp uważamy tylko okiełznanie sił przyrody — nigdy nie znamy szczęścia. Rozwijając intelekt wyłączenie w dziedzinie naukowej, analitycznej, praktycznej, wypaczamy i sam rozum i całą ludzką osobowość. Zasadniczym celem rozumu ludzkiego jest mądrość, odkrywanie, rozumowanie i kontemplowanie prawdy, które plynąć może tylko z pokory i zwrócenia się w głąb.

Masowe organizacje zastępują naturalne, organiczne związki. Nie znamy osobistości — a w żadnym razie nie są to bliźni w znaczeniu ewangelicznym — ani sąsiadów, ani producentów żywności czy przedmiotów codziennego użytku, ani kupców, od których je nabywamy, ani odbiorców tego, co produkujemy (o ile w ogóle wiemy, co wytwarzamy). Nie dzielimy żadnych radości i smutków krawcowej, szewca czy piekarza, którzy zginęli w trybach wielkiej maszyny zwanej masową produkcją. Samotność mieszkańców wielkich miast, którzy w bezmiernym tłoku pracują na chleb powszedni, doprowadza łatwo do masowej hysterii, gdy tłumowi dostarczy się igrzysk.

Mówi się — i słusznie — że głodnemu nie należy prawić kazań, dopóki się go nie nakarmi. Tak samo wygłodzonych duchowo nie ma co nauczać, dopóki nie da się im chleba życia, czyli miłości, poezji, uśmiechu. Dante opisuje "Wieczne światło, które kocha i uśmiecha się", "uśmiech wszechświata wielkiego światłości prawdziwej" i "Miłość, która porusza słońce i gwiazdy".

SŁOWO BOŻE - WIADOMOŚCI RELIGIJNE

TO I OWO

SZOSTA NIEDZIELA PO TRZECH KRÓLACH
Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 13
Onego czasu mówił Jezus rzeszom to podobieństwo: Podobne jest królestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek posiał na roli swojej, które najmniejsze jest ze wszelkiego nasienia: ale kiedy urośnie, większe jest nad wszystkie trawy; i staje się drzewem, tak iż przychodzą ptaki niebieskie i mieszkają na gałązkach jego. Inne podobieństwo powiedział im: Podobne jest królestwo niebieskie do kwasu, który wziąwszy niewiasta zakryła we trzy miary mąki, aż wszystka skwaśniała. — To wszystko mówił Jezus do rzeszy w podobieństwach: a bez podobieństwa nie mówił im: aby się wypełniło to, co jest rzeczone przez proroka, mówiącego: Otworzę usta moje w przypowieściach, będę wypowiadał skryte rzeczy od założenia świata.



KOŚCIÓŁ KATOLICKI - ZIARNEM GORCZYCZNYM

1. — **KOŚCIÓŁ JEST APOSTOLSKI** czyli ziarnem zasadzonym przez samego Chrystusa. By to ziarno nie zmarniało, nie uszło, Chrystus polecił św. Piotrowi i jego następcom pielęgnować je, czuwać nad nim. To polecenie Chrystusa — kierować i czuwać nad Jego kościołem — wypełniają Papieże wiernie przez blisko dwa tysiące lat. Niełatwe to było zadanie, bo to ziarno gorczyczne narazem było na zgubę podczas prześladowań ze strony cesarzy rzymskich, licznych herezji III, IV, XIII i XVI wieku; dwóch schizm: zachodniej i wschodniej, licznych filozofów-ateuszów XVII i XVIII wieku, nie mówiąc o prześladowaniach w Meksyku, Hiszpanii i Rosji ze strony komunistów. I dzisiaj "ziarno" to jest deptyne w państwach — satelitów Rosji Sowieckiej. Ale Papieże czuwają a z nimi czuwa sam Duch Świętoświaty.

2. — **JEST JEDEN**, bo wszystkie konary i gałęzie Kościoła do jednego pnia należą. Ta sama wiara jest u wszystkich katolików rozsiadanych po całej kuli ziemskiej; te same prawdy opowiadane są w kościołach całego świata. Te same sakramenty św. przyjmowane są przez wiernych. Jedna glosa przewodzi wszystkim katolikom. To jakby ten sam mundur, to samo uzbrojenie, to samo przeszkolenie posiadają wszyscy katolicy i tego samego najwyższego wodza słuchają.

3. — **JEST POWSZECHNY**, bo daleko się rozprzestrzenił i jest największym krzewem Bożym. Wszystkie rasy go wyznają, bez różnicy wieku czy zajęcia zawodowego. I czarni, biali i żółci, dzieci i starzy, biedni i bogaci, nieuci i mądrzy.

4. — **JEST ŚWIĘTY**, ponieważ na jego gałęziach mieszkają ptaki niebieskie, którymi są Święci Pąsacy. W tym kościele katolickim oni się wychowali, oni się uświęcili, stawiając przedmiotem podziwu nawet niekatolików, nawet obojętnych religijnie. Kto nie uchyli kapelusza przed takim Franciszkiem z Asyżu, Wincentem z Pauli, Antonim z Padwy, "Małą" Tereską czy Joanną d'Arc'!

Zaprawdę, kto idzie za Chrystusem i Jego Kościołem, ten nie "chodzi w ciemnościach", ten nie zbłądzi, ten nie zmarnuje swego życia ziemskiego. Dla niego bowiem Chrystus będzie światłem, prawdą i żywotem.

Arcybiskup Sheil omawia więzy Chrześcijańsko-żydowskie

Chrześcijańskie i żydowskie zbliżają się duchowo w oparciu o wzajemne porozumienie i miłość, mówi Arcybiskup Bernard J. Sheil.

Przez przeszło 73 lata jego życia — praca jego przewijała się wśród tych dwu wielkich religii.

"Członkowie tych dwu religii są bliźni sobie niż dawniej" powiedział, i dodał, że "to jest siła demokracji".

"Przyciągają się wzajemnie przez wzrastającą wzajemną miłość i poważanie".

Niedawno odznaczono rzymsko-katolickiego arcybiskupa-sufragana Chicaga, mianowanego "Człowiekiem Roku" przez wielkocścigowski Komitet Papierów Wartościowych Izraela, zapytano jak on, nie-żyd, czuje się otrzymując taką nagrodę.

Krótko odpowiedział, że jest "głęboko zaszczycony", prędko zamknął omawianie własnej osoby i mówił o miłości i nadziei, o Chrześcijaństwie i Żydach, o niezmiernych zakresach cudów Boskich.

Wydał się szczególnie na czasie, że o tych rzeczach mówił prędko i łagodnie, w sposób swobodny, w chwili, gdy rozpoczynał się 572 rok żydowski.

Jego słowa zdawały się również odzwierciedlać sympatyczny stosunek do spraw żydowskich, który dał się wyczuć ostatnio w Rzymie, według niektórych obserwatorów.

Ta sympatia wyraziła się, jak oni podkreślają, w następujący sposób:

— Niedawno mianowano pierwszego łacińskiego biskupa w Izraelu, chociaż Izrael nie jest uznany politycznie przez Watykan.

Zmiany w liturgii katolickiej w pewnych częściach, które były interpretowane w szkodliwy sposób przez niekatolików.

— Odznaczenie papieskie dla społecznego przywódcy żydowskiego w Dallas (Texas) za jego pracę na cele kampanii budowy szpitala.

Arcybiskup nie chciał komentować tych wydarzeń, ale dodał:

"Istnieje wzajemne poważanie i tożsamość między katolikami i Żydami. Nie mogło być inaczej, ponieważ mamy pewien określony stosunek, który sfera czasów Chrystusa, Najśw. Panny Maryi i św. Józefa.

"Wskutek tego czujemy nie tylko poszanowanie, ale miłość dla ludu, którego częścią Oni byli".

Ale, powiedział dalej Biskup, przebiegając palcami w złotym łańcuchu na piersi, wzajemne poważanie jest nie tylko oparte na religijnej historii i tradycji, ale ma również nowoczesne ogniwo:

"Moc rodzinnego życia narodu żydowskiego, więź jedności i miłości, która się znajduje między rodzicami i dziećmi, poważanie i poszanowanie dla ludzi starych — to są charakterystyczne czynniki w ich wkładzie do naszego życia kulturalnego".

Przerwał, a potem dodał: "Zaczynamy rozumieć, że nie możemy żyć sami".

Wyraził przewidywanie, że ludzie będą się wznosić ku coraz dalszym duchowym wyzynom w miarę dokonywania badań nad "niezmierzoną granicą przestrzeni".

"Będziemy zdołali jaśniejsze rozumieć twórczą moc nieskończonego Boga i rzeczy, które On przed nami ukrył

★ **Rzadka Rocznicza.** — Władysław Jan Grabski, znakomity katolicki współczesny pisarz polski obchodzi 40-lecie swej pracy pisarskiej. Twórczość jego jest bogata, różnorodna i ciekawa. Najświeższe jego powieści pisane w duchu katolickim są: "Konfesjonal", "W cieniu Kolegiaty", "Saga o Jarlu Broniezu", "Rapsodia Świdnicka" i inne. Wł. Jan Grabski znajduje się u szczytu swej twórczości.

★ **Spowiedź w 11-tu językach.** — Ks. Karol Warzecha, ze Zgromadzenia Słowa Bożego, już od 26-ciu lat pracuje na misjach zagranicznych, najpierw w Kanadzie a później w Australii. Townsville, Cairns i Canberra. Faktem godnym uwagi jest to, że spowiada swych penitentów w 11-tu językach, co ogrom-

przez te tysiące lat". — powiedział.

Arcybiskup Sheil będzie szóstą osobą, odznaczoną jako "Człowiek Roku" przez organizację papierów wartościowych Izraela, jak również pierwszą z poza żydowskiej wiary.

W dniu 16-tym października 1958, na obiedzie, którego był gospodarzem w rektoracie parafii św. Andrzeja, zostały podpisane umowy izraelskie na sumę 516.000 dolarów.

Był to również pierwszy wypadek, że tego rodzaju oświadczył się w rezydencji katolickiego biskupa.

Bankiet, na którym Arcybiskup Sheil zostanie odznaczony odbędzie się w sobotę 7-go listopada w hotelu Morrison.

Oczekiwany jest udział ponad 2.500 osób, wśród których będą funkcjonariusze rządowi i społeczni. Jednym z głównych mówców będzie Adlai Stevenson.

(ROBERT GRUENBERG)

nie ułatwia mu jego prace duszpasterską.

★ **Kościół Mariacki** — najpiękniejszym kościołem. — Maryla Pattison Modrzejewska, wnuczka słynnej polskiej aktorki, która w swoim życiu zwidziała już wiele słynnych kościołów i katedr w szeregu krajów, z dużym zachwytem opowiada o kościele Mariackim w Krakowie. Jest to jej zdaniem — najpiękniejszy kościół na świecie jaki widziała.

★ **Kanonizacja i Beatyfikacje** przyprowadzone przez Jana XXIII. — Papież Jan XXIII wziął udział w dniu 12 kwietnia ub. r. w uroczystości kanonizacji bł. Karola de Sezze, franciszkanina, narodowości włoskiej i bł. Joachimy de Verduna de Mas. karmelitanki, narodowości hiszpańskiej. Dnia 26 kwietnia ub. r. odbyła się w Bazylice św. Piotra w Rzymie uroczysta beatyfikacja służebnicy Bożej Heleny Guerra, Włoszki, założycielki Oblatów Ducha św., zwanych Siostrami św. Zyty. W niedzielę 3 maja ub. r. odbyła się, również w Bazylice Watykańskiej, beatyfikacja służebnicy Bożej Małgorzaty d'Youville, Kanadyjki, założycielki zgromadzenia zakonnego — Siostr Miłosierdzia z Montrealu. Nas Polaków zainteresuje przede wszystkim fakt, że w dniu 12 marca ub. r. na konsystorzu dokonał otwarcia procesu beatyfikacyjnego polskiego franciszkanina o. Maksymiliana Kolbe. Będzie to pierwszy proces beatyfikacyjny męczennika, prześladowanego przez hitlerowców.

★ **Dwie nowe radiostacje katolickie.** — Radio Watykańskie podało w dniu 18 grudnia ub. r. wiadomość o otwarciu dwóch nowych radiostacji katolickich, a mianowicie w Guatemali i w Hondurasie.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

W XV Rocznicę Wyzwolenia Oświęcimia

W obecności premiera Józefa Cyrankiewicza, b. więźnia obozu, licznych wybitnych osobistości z Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Francji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Niemieckiej Republiki Federalnej, Szwajcarii, Szwecji, Węgier, Italii, i Związku Radzieckiego oraz b. więźniów obozu odbyły się w dniu 24 ub. m. wielkie uroczystości w XV rocznicę wyzwolenia największego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego — w Oświęcimiu. Podczas uroczystości przemawiał premier

Józef Cyrankiewicz, T. Hołuj i przedstawiciele delegacji zagranicznych.

Delegacje zagraniczne złożyły wieniec pod "Ścianą śmierci", oślawionego bloku nr. 11, gdzie znajdował się obozowy bunkier, sale badań i tortur i gdzie dokonywano pierwszego masowego mordu więźniów przy użyciu gazu "cyklon". Również otwarto w dwóch blokach stałe ekspozycje muzealne — czechosłowacką i węgierską, poświęcone martyrologii obywateli CRS i Węgier.

Działalność Ukraińców w Polsce

W związku z II Zjazdem Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, który odbył się w Warszawie 10 stycznia bieżącego roku, — "Trybuna Ludu" podaje szereg danych na temat działalności Ukraińców w Polsce. "W okresie trzech minionych lat rozbudowana została sieć szkół, w których dzieci ukraińskie uczą się swego języka ojczystego. Obecnie język ukraiński nauczany jest w 210 szkołach podstawowych, a w 6 szkołach tego typu język ten jest językiem wykładowym". Istnieją również jedno liceum pedagogiczne i dwie średnie szkoły ogólnokształcące, prowadzące naukę w języku ukraińskim.

Do znacznych osiągnięć działalności Ukraińców w Polsce — pisze cytowany dziennik — należy zorganizowanie 30 ukraińskich zespołów ludowych, "szeregu świetlic oraz zapoczątkowanie starań nad zorganizowaniem stałego ukraińskiego zespołu teatralnego". Ukraińcy — jak wynika z dalszych informacji "Trybuna Ludu" — mieszkają nadal głównie na

ziemiach północno-zachodnich Polski.

Według informacji prasy warszawskiej z lat ubiegłych w Polsce żyje blisko pół miliona mniejszości narodowych, w tym około 200 tysięcy Ukraińców. — (FEC).

Co będzie ze Skarbami Wawelskimi w Kanadzie?

Montreal — Premier prowincji Quebec — Paul Sauve który zmarł nagle, na kilka dni przed śmiercią, oświadczył na telewizji, że prowadził rozmowy z rządem warszawskim o odesianiu do Polski Skarbów Wawelskich, znajdujących się w prowincji Quebec. Wartość tych skarbów jest oceniana na \$50 milionów. W skład ich wchodzi między innymi koronacyjne szaty królów polskich, tkaniny, arrazy oraz polskie broje. Niedawno zostały dokonane fotografie tych relikwii i staraniem Polskiego Komitetu Skarbów Wawelskich będzie wydana monografia tych Skarbów w Ameryce.

Śmierć premiera Sauve stawia dalsze losy Skarbów Wawelskich pod znakiem zapytania. Jego poprzednik, zmarły niedawno premier

Krótkie wiadomości z Polski

★ W Małborku budowane są duże zakłady przemysłu spożywczego. Zakłady produkować będą konserwy mięsno-warzywne. Przy zakładach uruchomiona też będzie fabryka makaronu. Zakłady malborskie zatrudnią około 300 pracowników, przeważnie kobiety.

★ M/S "Sienkiewicz", wybudowany w stoczni duńskiej nowo polski drobnicowiec o nośności 8.500 DWT, zasili linię łączącą Polskę z Ameryką Południową: Statek zawiąże będzie między innymi do następujących portów: — Buenos Aires w Argentynie, Montevideo w Urugwaju oraz do Rio de Janeiro i Santos w Brazylii.

★ Polsko-Cejlonskie porozumienie handlowe na rok 1960 zostało w końcu listopada podpisane w Colombo. — Polska importować będzie: kopre, kauczuk, oleje roślinne, makuchy, kakao i herbatę; eksportować: różne maszyny i urządzenia techniczne, węgiel, tkaniny i chemikalia. Obie strony korzystają z klauzuli najwyższego

uprzywilejowania. Polska zapewni Cejlonowi pomoc naukowo-techniczną.

★ Polska producentem szczepionki przeciw Heine-Medina. Produkcję tej szczepionki rozpoczęła wytwórnia w Lublinie. Produkcja lubelska zapewni już w roku przyszłym zaspokojenie pełnego zapotrzebowania kraju. W Europie szczepionkę przeciw polio produkuje tylko 10 państw.

★ Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich notuje pomyślne i świadczące o rozwoju Targów zjawisko stabilizacji wystawców. — 80 procent wystawiających wraca co roku do Poznania. Dotyczy to zarówno uczestników biorących już tradycyjnie, od wielu lat, udział w Targach w Poznaniu, jak i wystawców biorących udział w ekspozycji od niedawna. Termin zgłoszeń na Targi ustalony został na dzień 1 lutego b. roku, ale już obecnie zarząd otrzymał zapewnienie udziału niemal wszystkich państw, które brały udział w Targach w ubiegłym roku.

Otrzymał też zgłoszenia wielu państw, które dotychczas w imprezie poznańskiej udziału nie brały. Należy się spodziewać, że w roku bieżącym Poznań po raz pierwszy w swej historii, i jako jedna z niewielu międzynarodowych imprez targowych świata — zgromadzi wystawców ponad 50 państw wszystkich kontynentów.

★ Na polach Grunwaldu roślinność jak przed 550 laty. Liczne zespoły budowane na polach grunwaldzkich pomnika, wraz z terenami doń przylegającymi, obejmują obszar o powierzchni ok. 40 ha. Teren ten zamieniony zostanie na ogrody, naturalny park, obejmujący doliny i wzgórza, zadrzewione lub obsiane trawą. Prace wstępne zostały już zapoczątkowane. Do końca listopada zasadzono na wzgórzach grunwaldzkich kilkadziesiąt tysięcy ozdobnych krzewów i roślin. Wiosną wzgórza te zamienią się na barwne kobierce. Pozostałe tereny obsiane zostaną tra-

wą względnie obsadzone — drzewami. — (ZAP).

★ Umowy handlowe z Indiami, Burmą i Cejlonem na rok 1960 zostały zawarte przez specjalną delegację polską, która pod przewodnictwem wiceministra Burakiewicza odwiedziła te kraje. Na uwagę zasługuje fakt poważnego zwiększenia obrotów handlowych przewidzianych w umowach. Szczególny wzrost po stronie polskiego eksportu wykazuje dział maszyn i urządzeń. I tak umowa z Indiami przewiduje dostawę z Polski całych obiektów przemysłowych, takich jak fabryki konstrukcji stalowych, silników elektrycznych i obrabiarek, a umowa z Cejlonem — fabryk cegieł sylkatowych oraz poważnej ilości maszyn drogowych i budowlanych.

★ Znaczące zwiększenie wzajemnych dostaw między Polską a Rumunią przewiduje porozumienie zawarte przez polsko-rumuńską komisję rządową do spraw współpracy gospodarczej. Polska dostarczy m. in.: koksu, wyrobów walcowanych, włókien sztucznych, ferostopów, kauczuku syntetycznego, artykułów chemicznych, obrabiarek, urządzeń dla przemysłu chemicznego, silników i agregatorów Diesla, do urządzeń wiertniczych, materiałów bawełnianych i konserw rybnych. Rumunia dostarczy

Polsce m. in. produktów naftowych, cementu, szkła, podkładów kolejowych i artykuły konsumpcyjne jak winogrona, wino, owoce, konserwy mięsne.

★ **Powalny sukces osiągnęły porty polskie.** — Gdańsk, Gdynia i Szczecin przeładowały w ubiegłym roku rekordową ilość 18 i pół miliona ton towarów oraz przysłały blisko 11 tysięcy statków różnych bander. Najwięcej przeładował port w Szczecinie. Na przełomie roku znalazło się w polskich portach 112 statków.

ToiOwozPolski

★ Obrabiarki "Cegielskiego" przesyłane są z Poznania do 30 krajów. Ostatnio na liście odbiorców znalazły się Dania, Holandia, Hiszpania. Do stałych odbiorców należą Kanada i USA. W roku bieżącym obrabiarki produkowane w Poznaniu wysłane będą do Brazylii i Argentyny.

★ **Blisko 300 tysięcy** uczęszczało na kursy języka rosyjskiego. — Warszawska agencja PAP podała w dniu 12 stycznia b. r. że w okresie ostatnich czterech lat na kursy języka rosyjskiego w Polsce uczęszczało ponad 297 tysięcy osób.

"Liczba słuchaczy, która wynosi obecnie 25 tysięcy, stale wzrasta, zwłaszcza w woj. śląskim, łódzkim i lubelskim". — (FEC).

★ **Proszek przeciw mrozom.** — Mrozy często dawały się we znaki górnictwu, utrudniając nie tylko załadunek, lecz również wyładunek. Przy pierwszym falli mrozów został wyprodukowany nowy sposób przeciwko zamarzaniu węgla w postaci proszku chemicznego. Wystarczy nim posypać węgiel i ściany wagonów, aby uniknąć trudności związanych z załadunkiem węgla.

ADWOKAT

DR. LUCJAN KASPRZAK
Zna język polski
Biuro przy Pracach Osório,
45 - piętro I, sala 105
(EDIFICIO ANA CRISTINA)
Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inwentarne, procesy cywilne, kryminalne i ułatwia nabyć klauzura na policji dla cudzoziemców.

Farmacia e Drogeria Stellfeld

Matrix: PRAÇA TIRADENTES 530. - Filie: RUA RIACHUELO, 138 i FARMASTEL, Travessa Oliveira Belo, 71
Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurii tybie i godne zaufania.

Kącik Lekarski

CHOROBY DZIEDZICZNE

Często ludzie zapytują się czy cukrzyca, suchoty, otyłość i głuchota są chorobami dziedzicznymi, a szczególnie zainteresowane są osoby wstępujące w związek małżeński.

Następujące są cechy, które znane są jako odziedziczone po rodzicach, a mianowicie: kolor włosów, skórę i oczu, ogólny wzrost, długość palców u rąk i nóg, a czasami umysłowe zdolności. — Niektóre cechy dziecko dziedziczy po matce, inne po ojcu. W jednym dziecku tych samych rodziców przeważają cechy odziedziczone po matce, w innym po ojcu. Tym tłumaczy się różne skłonności w dzieciach tych samych rodziców.

Suchoty powodowane są przez suchotnicze bakterie, które nie mogą znajdować się w małych komórkach ojca i matki tworzących związek życia i dlatego suchoty nie są chorobą dziedziczną. Suchoty może dziecko otrzymać od matki po urodzeniu się, jeśli nie jest ona dośrodkowo ostrożna. Dziecko może nabyć suchot, jeśli jego organizm jest zbyt mało odporny na ich zarazki.

Można to samo powiedzieć

o syfilisie, którego zarazek nie znajduje się w komórkach zarodkowych ojca i matki. Ale dziecko może się zarazić syfilisem nawet przed urodzeniem, jeśli zarazki są we krwi matki.

Cukrowa choroba powoduje niedostateczne funkcjonowanie gruczołu zwanego trzustką. Skłonność do cukrzycy można odziedziczyć, ale nie dziedziczy się samej choroby. Powinno się więc specjalną opieką otaczać dzieci rodziców cierpiących na cukrzycę.

Tylko częściowo dziedziczne może być niedorozwinięcie umysłowe. Zdarza się często, że rodzicom zupełnie normalnie rozwiniętym umysłowo urodzi się może dziecko nierozwinięte. Znaczy to, że odziedziczyło ono cechy ukrytą w rodzicach. Znowu są wypadki, że słabo rozwiniętym rodzicom rodzą się dzieci zupełnie normalnie - umysłowo rozwinięte.

Również otyłość nie jest dziedziczną cechą. Zdarza się ona w rodzinach mających zwyczaj jedzenia dużo niewłaściwych potraw. Otyłymi są zwykle osoby, które jedzą za dużo, a mało używają ćwiczeń fizycznych.

CIERPIENIA NERWOWE

Nerwowa natura z urodzenia, umysłowe urojenia, przełknięcia, ciężka praca i troska o jutro są przyczynami nerwowego wyczerpania, a oprócz tego powodem może być chroniczna choroba powodowana wyburzeniami piciowymi.

Wyczerpanie nerwów pociągają za sobą dżiżne objawy. Odczuwa się w jednym i tym samym miejscu, raz ból, to znowu swędzenie. Ten sam miewa raz jest gorący, to znowu zimny. Na przykład o godzinie 1-szej czuje się zimno i dreszcz w jednej części ciała, a o godzinie drugiej gorąco w tej samej części ciała i wewnętrzna gorączka.

Nieustanny lub czasowy ból lub zawrót głowy prawie zawsze towarzyszy różnym objawom tej

choroby. Historyczne podrygi przedstawiają osobę jako umysłowo chorą i niezośną w współżyciu. Nieregularność serca, szybki puls i ból w okolicy serca są bardzo przymiśnymi objawami tej dolegliwości.

Ze względu na fałszywą cyrkulację krwi, wszystkie naczynia naczyniowe uderzają silnie. Często zimno rąk i nóg dokucza chorej osobie i zmusza ją do ubierania się ciepło. Chorzy skarżą się również na ból głowy w okolicy oczodołów i duszność w piersiach. Odczuwają zmęczenie oczu, ciężkość powiek górnych i wrażenie przed oczami iskier i płam unoszących się w powietrzu.

Z powodu cierpienia nerwowego żołądek zaczyna wypowiadać postuszeństwo a gazy po

Firma
CASAS
PERNAMBUCANAS
otrzymała nowe materiały o trwałych kolorach i sprzedaje po cenach fabrycznych.
Curitiba:
Praça Tiradentes, 562
Praça Zacarias, 600
Portão:
Av. Rep. Argentina 4011
S. José dos Pinhais
Antonina

Nowa metoda przeszczepiania rogówki ocznej

Uczeni amerykańscy z uniwersytetu Duke wynaleźli sposób konserwowania przez 80 dni rogówki ocznej, co pozwoliło na szersze stosowanie jej przeszczepienia. Dotychczas bowiem przeszczepiania można było dokonać tylko natychmiast po zdjęciu rogówki ze zmarłego osobnika.

Nowa metoda polega na oziębieniu rogówki do -50° w roztworze glicerynowym, co nie pozwala tkankom pękać i zachowuje je w stanie żywym.

każdym jedzeniu i kwasota cisną się do gardła i ust. Zatkanie i rozwolnienie, jak również kolki w brzuchu z powodu fermentowania pokarmów nadają pozor choroby żołądka, nerek i kiszki. Samozatrucie organizmu dolewa oliwy do ognia. Objawem towarzyszącym nerwowości jest dżwonienie w uszach i szum, który ustaje po uporawieniu się zdrowia. Często zdarza się choremu, że zimna lub gorąca woda przepływa przez jego uszy i odchodzi do górnej części czaszki. Często występują zaczerwienienia błon usznych i swędzące wypryski.

ZDROWY HUMOR

WIADOMO — STOLICA!

— Patrz pan, panie szanowny, Hitler powiedział, że na miejscu Warszawy kartofle będą rośli i faktycznie pełno tu kartofli, lecz ze słownika...

— Rzeczywiście na każdej budce napis figuruje: "Zslaďte mleczko z kartoflami!"

— Nie jego robaczywa, w zabek czesana głowa — Kobyłki czy inoze Piaseczno z Warszawy zrobić. Gdzie stolica była, tam stolica została.

— No troszkie nas łobuz spalił...

— Coś niecoś, ale gront, że warszawiaki fasonu nie stracili. To wszystko apiąc się odremontuje. Zaraz na drugi dzień, jak tylko szkopolów cholera stad wzięła pierwsze budki w Jerolimskiej alel staneli, gdzie skromne, ale pozytywne zagryche można było dostać, pod ćwiartkie karbidówki.

— Przepraszam pana szanownego, a co to takie?

— Nie słyszałeś pan? Bimberek z karbidu robiony.

— Co pan mówisz?

— To co pan słyszysz. Warszawski wynalazek.

— I niezły.

— Nie najgorzszy. W smaku pomarańczówkie przypominał.

— A sile przepisowe posładał?

— Owszem, bo ciut-ciut kwasu solnego dolewał.

— I dla autonomii ludzkiego ciała był nie szkodliwy?

— Tego detalicznie panu szanownemu nie powiem. W każdym bądź razie wody po niem pić nie było wolno, bo gaz nosem uderzał, tak że o nieszczęśliwy wypadek z ogniem było nielrudno.

— I teraz go jeszcze tu sprzedają?

— Gdzieśniedzie, ale tylko dla znawców, a tak — to monopolowa odchodzi i to mocno.

— A zakąski są odpowiedzialne?

— Panie, bo sile obrażę. Wiadomo — stolica! Wszystko pan w tych budkach dostaniesz. Od polskiego kawioru, czyli kaszanki, do łososa i kurczaków z mizerią. Na

żądanie zrazy naleśońskie z grzybkami też mogą być.

— No to może rąbnem po jednym dziecinem po ten polski kawior?

— Jeżeli ma się zrozumieć koniecznie, to się nie odkaże, ale pan szanowny pozwoli się zapoznać, bo salonowe alibi przede wszystkim. Piecyk jestem, Teofil, warszawski rodak z dziada pradziada.

— Kitwasiński się nazywam, także samo nie z Grójca, tylko że w obecnym czasie w Łodzi mieście w charakterze spalonego zamieszkuje. Teraz w Warszawie orientacji nie posiadam, a mam życzenie fotografie do ledkimaacji sobie uskutecznić. Nie znasz pan jakiegoś fotografisty?

— Owszem mogię pana zaprowadzić, to nie daleko stąd. Ma się rozumieć po obecnej warszawskiej modzie, na świeżem powietrzu. Prześcieradło na ścianie wisł — aparat na trreturze stol, zajmujesz pan miejsce na krześle i w trv miera zdjęcie zrobione. Po mojemu to nawet lepszy system, niż dawniej, jeżeli na przykład rochożdzi się o tak zwana fisharmonię małżeńskiego nożycia.

— Niby jak to?

— Bardzo zwyczajnie. Kto natłwecił się fotografuje? Młodziadki do ślubu. Każda jedna panna młoda musi w ślubnym welonie na portrecie dać się odrobić i w tem celu młodego małżonka do fotografisty taszczy. Każden jeden pan młody po większej części jest troszkie na gazie. Na dobitkę kołnierzyk go pi-je, półkoszulek go gniecie i w ogólności jest mu gorąco jak wielkie nieszczęście. A tu fotografista elektrycznie lampe przed samą mordą mu zapala, druga w szyje go niemożliwie piecze, tak że chłopina no sma czerwonę, oczy przymrużone i na portrecie jak zaplączona figura losu wychodzi. Potem całe życie ma złamane, bo żona co na te ślubne fotografie rzucił okiem, to litanie mu czyta i zapytanie uskutecznia dlaczego za takiego oliwe wysła, któren już w dniu ślubu

na natłogowego ankołolika wyglądał. A z chwilą, kiedy się zdejmujemy na świeżem powietrzu takie niebezpieczeństwo już nam, panie szanowny, nie zagraża.

— Możliwość.

— A w ogólności wszystko jest ulepszone. Chcesz pan, dajmy na to, manikure czy pedikure sobie zrobić — nie potrzebujesz pan po sklepach się rozglądać, budka na środku ulicy się znajduje, w której tak panu ręce i nogi podszkują, że najbliższa rodzina pana nie pozna. I nie nudzisz się pan przy tej robocie, bo bufet na miejscu się znajduje. Zwłaszcza poniekąd przy wycianiu odcisków to wielkie znaczenie posiada. Powiedzmy, z niemożliwego bólu pan mgłejesz — ratunek jest jak to mówią w try miga. Angielskiej czystej pan wypłysz, foremkie nożek na zimno opendzujesz i przytomność wraca.

— A co po cholercze?

— Co po cholercze? Nóżki?

— Nie ten pedikur.

— Warszawiak i jak ciemna masa z głębokiej prowincji się wyraża, jak pragne zdrowia! Kultura i sztuka nasz do tego zmusza i rozchodzi się o to, żeby na złość zrobić Hitlerowi, któren warzywo na Marszałkowskiej ulicy chciał sadzić.

— A skoro jeżeli tak, to chodź pan na pedikur.

Włech

Dr. Mirosław Barański

DOCENT UNIWERSYTETU PARAŃSKIEGO

Choroby przewodu pokarmowego: żołądka, wątroby, kiszki. — Choroby zakaźne i pasożytnicze. — Klinika ogólna chorób wewnętrznych. Konsultorium: ulica Cândido Lopes, 205 — 6-te piętro. — Telefon 4-7143. — Od 2 do 5 po południu. Rano w wyznaczonych godzinach.

Rezydencja: Ulica Coronel Dulcideo, 1571. — Telefon 4-5290 — Kurytyba.

choćby nawet było największe prawdopodobieństwo, nie zwalniało go ono w żadnym razie od tego świętego obowiązku. Niestety, proboszcz musiał w końcu przyznać, że wprawdzie zakrystian wyznał swój czyn jedynie ze strachu, w tym jednak uczynił to z zamiarem, aby wina została mu odpuszczona. A choćby nawet morderca w celu złożenia winy na kapłana pozostawił w kuchni po swej spowiedzi nieszczęsny koszyk, to i nie byłoby dostatecznym dowodem, że ona była udana. Poznał ksiądz Montmoulin, że niemożliwa jest dlań droga ratunku, jaka zdawała się przed nim otwierać, i że mimo wszystkich następstw, które ukazywały mu się w coraz groźniejszej postaci, tajemnica spowiedzi zachowana być musi.

Podczas gdy myśli te krzyżowały się w umyśle proboszcza z błyskawiczną szybkością i doprowadziły go w końcu do wiadomego wyniku, burmistrz świecił tymczasem po kuchni, szukając nowych śladów przestępstwa.

Niebawem znalazł też koniec chustki, wsuniętej w pośpiechu przez Losera pod kuchenną szafę. Burmistrz wyciągnął ją a zarazem i duży nóż. Okrzyk grozy wydarł się z piersi obecnych, kiedy rozłożył na stole pokrwawioną chustkę i nóż, który na ostrzu i rękojści nosił także wyraźne plamy krwi.

— Nie ma wątpliwości — mówił burmistrz — że mamy w ręku narzędzie krwawego czynu.

— Biedna siostrzo! — I te klechy, którym zanosilaś każdy szeląg, z wdzięczności zamordowali cię! — mówił pisarz rzucając na proboszcza groźne spojrzeńie.

— Nóż oczywiście należy do proboszcza — zauważył notariusz. — Na rękojści ma litery F. M. Chustka też jest znaczone.

— Co ksiądz na to mówi? Jak to ksiądz tłumaczy? — pytał ze zrozumiiałym oburzeniem burmistrz i chwycił proboszcza za ramię.

Ksiądz Montmoulin zbladł na widok tych nowych dowodów, które winę jego czyniły prawie niewątpliwą. Wydawało się już pewne, że Loser zaniósł to wszystko do kuchni w tym celu, aby podejrzanie na księdza skierować; samo już użycie tego właśnie noża do morderstwa należeć musiało do szatańskiego planu. Widocznie człowiek ten nie liczył na to, że go proboszcz będzie ochraniał.

Ale kapłan pomyślał znowu:

— To wszystko nie jest jednak pewnym dowodem, że Loser nie myślał spowiadać się na prawdę, i muszę milczeć.

— Ten nóż — odpowiedział po chwili, walcząc widocznie ze wzruszeniem — należy do mnie bez wątplenia. Chustka także. Jest to ta sama, w którą zawiązałem pieniądze, oddane pani Blanchard. Jakim sposobem nóż i chustka dostały się tutaj, kto je wsunął pod szafę tego powiedzieć nie umiem. Zresztą Zuzanna szukała tego noża rano, przy śniadaniu.

Widocznie zbrodniarz usunął go już przedtem, by mieć go w pogotowiu! Wogóle zdaje się, że dobrze swój plan obmyślił. Sądzę tylko, że zbyt naiwnie liczył na to, iż pewne okoliczności, może świątobliwość jego stanowiska, odwróci od niego wszelkie podejrzenia — rzekł burmistrz.

— Tak, trzeba przykryć! — wołał Corillou odwracając oczy. — Widok ten przyśnić się może. Gdybym był przeczuwał, co za okropności tutaj zobaczę, nigdy bym był nie przyszedł.

— Jeszcze chwilę! — rzekł burmistrz do żandarmu, który chciał naciągnąć całun na zwłoki. Zwrócił się potem do księdza Montmoulin, naciągnąć całun na zwłoki. Zwrócił się potem do księdza Montmoulin, na:

— Co ksiądz proboszcz mówi na to okropne zdarzenie?

— Modlę się za zamordowaną i za zbrodniarza.

— Hm — ale któż mógłby być tym zbrodniarzem?

— Tego ja nie wiem. Czyżby pan mnie posądzał?

— Nie wypowiedziałem jeszcze swego zapatrywania. Jednakże podejrzanie, które się samo nasuwa, i księdzu na myśl przyjsię musiało, jak to jego odpowiedź wskazuje. W każdym razie proboszcz musi dać wyjaśnienie sędziemu śledczemu. Jest moim obowiązkiem zaraz dać znać policji w Akwizgranie. Księżę proboszczu, proszę iść z nami do swego pokoju. Proszę ostrożnie przykryć zwłoki, Grisable, żeby nie zmienili niczym ich położenia. Czy panowie mogą poświadczyć, że nie zmieniliśmy nic? Dobrze; Grisable, proszę tu zostać i pilnować zwłok.

— Panie Corillou, zechce pan oddać na pocztę telegram służbowy, który zaraz panu wręcę. Telegram ten musi być wysłany natychmiast. Żandarm zauważył, że możnaby zamknąć drzwi komórki, a jego osoby użyć do czego innego, burmistrz zgodził się na tę propozycję. Zamknięto więc drzwi, burmistrz włożył klucz do kieszeni i wszyscy milcząc weszli kręconymi schodami przez oratorium i korytarz na górę, do mieszkania proboszcza.

Kiedy ksiądz Montmoulin przechodził przez oratorium, spojrział żalonym wzrokiem na chór kościoła. Przeczując, że upłynie dużo czasu, zanim znowu tam wejdzie, a może to i nigdy nie nastąpi; jednakże w tej zgrzyocie pokrępiła go i dodała mu mocy myśl o obecności Jezusa Chrystusa w Tabernakulum.

— Znasz moją niewinność, Jezu, dodasz mi sił, abym nie naruszył świętego kapłańskiego obowiązku. Niech będzie co ma być, jestem w ręku Boga!

Tak modlił się kapłan idąc do swego pokoju pomiędzy dwoma ponuro spoglądającymi ludźmi, prawie jako więzien.

PROTOKÓŁ

Przyszedłszy do pokoju, burmistrz napisał przedko na ćwiartce papieru, podanej przez proboszcza, następujące słowa:

"Akwizgran, prefektura policji. Odkryto w Sainte Victoire morderstwo, połączone z rabunkiem, przysłać natychmiast doświadczonemu sędziemu z żandarmami. Grandiean, burmistrz".

Pan Corillou gotów był nadać zaraz telegram na pocztę, prosił jednakże, aby mu towarzyszył żandarm z latarnią. Trzeba było spełnić

966 — "TYSIĄC LAT CHRYSYTYANIZMU — DRUGIEŻ TYLKO HEROIZMU" — 1966

JAN WOJCIK

Nad dawnym słowiańskim życiem w zachodnich i środkowych Niemczech zalega wieczysta cisza. Jeny nazwy miejscowości, jak tablice na krzyżach cmentarnych, dają świadectwo prawdzie. Pradkowie nasi przegrali ogromną batalię i nikt dziś nie zażąda od świata, aby Polskę oddano Hamburg, Lubekę, czy Hanower. Nie możnaby o tym mówić nawet wówczas, gdyby rewindykowała swą własność nie Polska, ale jakaś wymagowana pan-europejska "Słowialandia". Prawda o słowiańskim cmentarzu w Niemczech służy dziś może tylko do odtworzenia historii i uprawnia do oświadczenia światu:

— Jesteśmy Słowianami i niech nikt nas ani z Germanami ani z nikim innym nie łączy. I jesteśmy na swoich ziemiach, a nie na kradzionych. A ziemię po Odrę, odzyskane po latach, są bezspornie i bezsprzecznie nasze, bośmy tam byli zawsze i zawsze pozostali mimo iż najazdy odebrały nam tytuł własności. Ludzie i najdawniejsza kultura tamtejsza są nasze, a nie niemieckie. Ziemia tam isticie "zgrupowała prochy", każdy metr jej to ekstrakt krwi i potu słowiańskiego, ekstrakt ich kultury i cywilizacji. Tam już nie legendarni lub z ziemi odgrzebywani Słowianie władali. Władali tam Piastowie śląscy i pomorscy, władaliśmy my Polacy, zanim nam siłą lub przemocą, a najczęściej chytrością naszej własności nie odebrano.

Kilkanaście kilometrów na południe od Berlina, do czasu ostatniej wojny rozpoczęła się dzielnica gdzie mie-

szkało dwieście tysięcy Łużyczan, których język mogliśmy rozumieć. Nie ma i nie może być innego prawa do naszych Ziemi Odzyskanych, jak tylko prawo nasze, polskie. I jeśli nam je kto w przyszłości odbierał, dokonajmy międzynarodowego i międzyludzkiego bezprawia.

11

NARODZINY WIELKOŚCI

Powiedzieliśmy na wstępie i mówi się o tym powszechnie — że początkiem naszej pisanej historii jest rok 960, kiedy to Mieszko I Piast ujął w swe ręce władzę nad Polanami, Mazowszanami, Wislanami, Ślązanami, Lubuszanami i Pomorzanami i rozpoczął dzieje Narodu i Państwa Polskiego. Kiedy została "księżęciem" rozległej ziemi między Odrą i Wisłą, na zachodnim Pomorzu, na Śląsku, wzdłuż całej Odry i na Ziemi Lubuskiej.

Ale nawet datę 960 uczeni nasi podają jako pierwszy historyczny słup naszych dziejów jedynie przez skromność i przez ostrożność. Bo mamy prawo do ubiegania się o starszą legitymację. Zachodni kronikarze piszą o Mieszku I — i pisze o nim nasz najstarszy kronikarz Gall Anonim. Tedy zgoda. Sprawdzono, udowodnione i pewne, choć i tu czepiają się nas na różne sposoby. Ale zwróćmy uwagę na drobny fakt: Jeśli uznajemy prawdziwość Gall'a w stosunku do Mieszki, bo nam to potwierdzono, to czemuż nie mamy mu zawierzyc gdy mówi o przodkach Mieszkowych? A przecież mówi. I mówią inne jeszcze źródła, że owi przodkowie

byli "władcami" a więc władali. Władali się zaś terenem i ludźmi oraz prawem. Więc gdyby nie ta skrupulatność, gdyby nie ultradelikatne sumienie które żąda aby "mucha nie siadała" na wiarygodności naszych rodowodów, gdyby nie zastrzeżenie się że wywód logiczny i wynikająca stąd hipoteza to jeszcze nie dowód — mogliśmy się legitymować datami o wiele, bardzo wiele wcześniejszymi. I wcześniejszymi faktami. Bo posłuchajmy:

W tych stronach gdzie rozpoczyna się nasza historia, w Gnieźnie, Kruszwicy, Poznaniu i okolicznych miejscach skąd wiodą pierwsze ścieżki naszego państwowego życia, archeologowie badając warstwy ziemi od wieku VII do XI — stwierdzili ponad wszelką wątpliwość:

Wśród tysięcy znalezisk pochodzących z tamtych wieków, nie ma ani jednego przedmiotu któryby był pochodzenia nordyckiego, wikingińskiego, lub germańskiego.

Józef Kisielewski pisząc o tym fakcie w "Ziemia Gromadzi Prochy", słusznie podkreśla: "Nie wiem czy wszyscy zdają sobie sprawę co to znaczy. Nauka niemiecka do dzisiaj twierdzi, że państwo polskie zostało zorganizowane przez rycerzy germańskich".

Jest to nieprawda. Wiemy to już dzisiaj z wielu udowodnionych wypowiedzi innych uczonych, a to co powiedzieliśmy powyżej o wykopaliskach potwierdza twierdzenie, że założycielami państwa polskiego byli ci którzy tam od prawieków mieszkali, nie zaś obcy. I wiemy skądinąd,

że były to kolejno dwa rody które ze sobą rywalizowały. Potwierdzają to między innymi i nasze najstarsze legendy, powstałe ze spaczonych przez wiekowe powtarzania prawdziwych wydarzeń.

Rodami tymi byli Popielidzi i Piastowie. Gdy niepopularni i prawdopodobnie mający na sumieniu poważne grzeszki Popielidzi ustąpili rodowi młodszemu, a więc Piastom, ugruntowała się ta dynastia na wiele setek lat naszej historii. Udało się dziś historykom ustalić imiona i daty panowania przodków Mieszkowych, a poczet tych najantycznychszych naszych władców wygląda tak:

Piast,
Ziemowit syn Piasta (861 - 892),
Leszek (892 - 913),
Ziemomysł 913 - 960),
Mieszko I, jeden z trzech synów Ziemomysła (960 - 983).

Czy wiemy coś o nich? Po omówieniu historii Popiela i Piasta, tak oto powiada Gall Anonim w swych kronikach:

"Ziemowit (syn Piasta), tedy, osiągnąwszy godność książęca, młodość spędzał nie na niedorzecznych rozrywkach, lecz oddając się pracy i służbie rycerskiej, zdobył sobie rozgłos zachości i zaszczytną sławę oraz granice swego księstwa rozszerzył dalej niż ktokolwiek przed nim. Po jego zgonie na jego miejscu zasiadł syn jego Leszek, który czynami rycerskimi dorównał ojcu w dzielności i odwadze. Po śmierci Leszka nastąpił Ziemomysł, syn jego, który pamięć rodziców potroił i potomstwem i dzielnością. Ten zaś Ziemomysł

spłodził wielkiego i sławnego Mieszka..."

Ale i niezależnie od Gall'a i jego zapisków, wiemy już dziś o tamtych czasach niejedno, co może stworzyć podbudowę dla naszych starych dziejów. Na początku wieku X napisany został "Żywot świętego Metodego", w którym znajduje się następująca wiadomość:

"Pogański knędz, siln wielmi, sjędę w Wisłie rugaszę krstjanom i pakostii diejaszę" — co oznacza że pogański książę potężny bardzo, siedząc w Wiśle, urągał chrześcijanom i szkody im wyrządzał.

A więc Wiślanie którzy później weszli w skład Mieszkowego państwa, a o których już mówiliśmy, posiadali w IX wieku swoje własne i sa-

modzielne państwo. O tym ich państwie dowiadujemy się również niemają. Profesor dr. Józef Widajewicz wydał w 1947 roku pracę, której dał tytuł "Państwo Wiślan", a zawarł tam wielką ilość materiałów, ilustrujących te prastare dzieje.

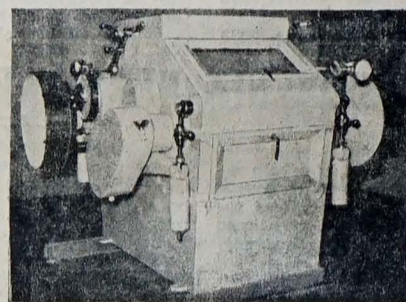
Mówi więc profesor Widajewicz: Frankoński "Geograf Bawarski" podawał wiadomość że w IX wieku w dzisiejszej Małopolsce mieszkali "Uislane". A król angielski Alfred Wielki (871 - 901) w książce "Opis Germani" zanotował iż na wschód od Moraw rozciąga się "Wisland".

(C. d. n.)

Halo! Halo!

Audycja polska z São Paulo w Radio 9 DE JULHO została z powodów technicznych na parę tygodni przerwana

MASZyny MŁYŃSKIE



Wyrabiamy Cylindry, Plansichter, Kamienie, Sita i jakiegokolwiek inne gatunki maszyn młyńskich. ODNAWIAMY I OSTRZYMAMY (RAIAMOS) WALCE. Ułatwiony sposób uiszczania należności.

FORPLAS S.A.

AV. REPUBLICA ARGENTINA, 1314
Caixa Postal, 2218 — Adres telegraficzny: FORPLAS
CURITIBA — Telefon 4-7158 — PARANA

żądanie oberżysty, gdyż ten oświadczył, że za nic w świecie nie pójdzie sam przez korytarze tego ponurego domu.

Zaledwie opuścił pokój, burmistrz ujrzał leżący na biurku kwit, podpisany przez panią Blanchard.

— Co to jest? — zapytał proboszcza.

Kwit pani Blanchard — odpowiedział ksiądz Montmoulin.

— Bardzo to było przezornie kazać podpisać tej kobiecie na kilka minut przed jej śmiercią kwit, jak się zdaje, przedtem już przygotowany! — zauważył burmistrz. — I ksiądz nie ma pojęcia, gdzie się pieniądze znajdują?

— Nie, nic o tym nie wiem!

— Taaak! Hm, to już rzecz sędziego śledczego, który będzie tu zapewne przed ranem jeszcze, aby tę rzecz wyswietlić. Sądzę, że nie potrzebuje szukać daleko. Tymczasem, moi panowie, trzeba by spisać krótki protokół o smutnych wynikach naszego dotychczasowego poszukiwania. Przyda się sądowni. Książe proboszczu, ksiądz wolałby może położyć się tymczasem? Sypialnia nie ma przecież drugiego wyjścia?

To mówiąc burmistrz wziął lampę i poświecił w małej sypialni.

— Nie sądzisz pan chyba, abym chciał próbować ucieczki? — rzekł boleśnie dotknięty kapłan. — Doprawdy muszę z żalem zauważyć, że wydają się panom podejrzany. Mogę tylko zapewnić o swej niewinności, co, jak mam nadzieję, wyswietli wkrótce śledztwo. Próba ucieczki musiałaby usprawiedliwić najgorsze podejrzenie.

Burmistrz przyznaje to, a ponieważ i jedyne okno sypialni umieszczone było dość wysoko ponad wybrukowanym dziedzińcem, pozostawił proboszcza samego i zasiadł z pozostałymi przy stole, aby dyktować protokół, spisany przez notariusza. Nie chcąc nawet być stronniczym, przedstawił zachowanie się i słowa proboszcza w takim świetle, że ten musiał się wydać podejrzanym.

Tymczasem ksiądz Montmoulin chciał się położyć w sukni do łóżka, zmówiwszy pierwiej modlitwę o pomoc i siłę do zniesienia ciężkiej próby. Wtem spostrzegł ku swemu przerażeniu, że sutanna od kolan pokryta była wilgotnymi jeszcze plamami. Co by to mogło być? Obejrzał końce palców przy blasku świecy — była to czerwona, kleista ciecz.

— Krew! — naprawdę krew! — rzekł do siebie.

Zrozumiał przyczynę i mimowoli zadrżał. Nie przeczuwając nic, ukląkł obok trupa na wylaną krew, którą nieszczęsny Loser widział zbliżającą się ku sobie strumykami! Nie namyślając się dłużej, nalał w miednicę wody i nie bez dreszczu zaczął zmywać z sutanny ślady. Niedługo woda zacerwieniła się. Chciał wylać ją z miednicy za okno i nalać świeżej, gdyż zostały jeszcze liczne, duże plamy. Kiedy jednak otwierał okno, co nie odbyło się bez hałasu, usłyszeli to panowie obok i w tej chwili burmistrz wpadł do sypialni w mniemaniu, że duchowny próbuje uciekać.

Z okrzykiem: — Co ksiądz robi? Co ksiądz tam ma? — wpadł na proboszcza i wyrwał mu miednicę z ręki.

— To krew! — zawołał zdrygnąwszy się. — Moi panowie, przyrzycie się!

— Miednica pełna krwi! — wykrzyknął notariusz błąd z przerażenia, jak trup.

— Tak, to krew — względnie spokojnie odpowiedział ksiądz Montmoulin. — Musiałem klęczeć we krwi tam na dole, obok biednej pani Blanchard — obejrzyjcie panowie sutannę — chciałem właśnie wyprać te plamy.

Choć wyjaśnienie to było nader proste i jasne, nie zadowoliło ono jednak burmistrza, który pozostał przy swym podejrzeniu.

— Kto wie, jak i kiedy splamiona została ta sutanna! — zawołał. — W każdym razie miednica wraz z zawartością niech stoi spokojnie, a sutannę zechce ksiądz zmienić na inną. Jeśli się nie mylę, to nauka posiada środki, aby ze składników krwi wywnioskować, kiedy została wylana.

— Mam tylko jedną jeszcze sutannę, a ta zabłoczona jest bardzo, gdyż zeszłej nocy w niepogodę chodzić musiałem do chorego. Wisi w kuchni dla wysuszenia — odrzekł ksiądz Montmoulin.

— Pójdziemy po nią obaj — odparł burmistrz. — Obstać przy tym, żeby ksiądz zdjął sutannę, aby zbadać można naukowo te podejrzone plamy.

Wzruszając ramionami wziął proboszcz lampę i wszyscy poszli przez ganek do małej kuchenki. Ksiądz Montmoulin poświecił w ciemnym kącie koło ogniska, gdzie wisiła sutanna, sucha wprawdzie — ale cała błotem pokryta. Stara Zuzanna nie miała jeszcze czasu jej oczyścić. Proboszcz chciał właśnie zdjąć suknię z haka, kiedy pisarz krzyknął i wskazał ręką koszyk, stojący w kącie obok ogniska.

— Koszyk mojej biednej siostry! — zawołał.

Burmistrz uniósł go w górę i otworzył. Nie było wątpliwości. Wewnątrz znajdowała się umieszczona na wieku karta wizytowa pani Blanchard. Koszyk był pusty.

— Czy ksiądz zna ten koszyk? — zapytał burmistrz proboszcza.

— Tak, to jest koszyk pani Blanchard. Ja sam włożyłem wewnątrz, zawinięte w chustkę.

— W jaki sposób wyjaśni nam ksiądz jego tutaj obecność?

— Tego ja właśnie nie rozumiem i wyjaśnić nie mogę.

Zaledwie wyrzekł to ksiądz Montmoulin, kiedy przyszła mu do głowy myśl, że może morderca umyślnie zostawił koszyk, aby zwrócić podejrzenie na proboszcza; być może, że tylko dlatego spowiadał się u niego, aby zamknąć mu usta tajemnicą spowiedzi. Jeśli tak było, to i spowiedź byłaby udana (symulowana) i nie byłaby istotną spowiedzią; tajemnicę spowiedzi. Przez chwilę zdawało się proboszczowi, że znalazł ratunek w ciężkim swym położeniu. Potrzebowałby tylko objaśnić, że ze z początku wyznanie jego uważał za prawdziwą spowiedź; spowiedź mógł nie mówić o bytności zakrystiana i o morderstwie. Teraz jednak przejrzał szatański plan zabójcy i nie jest obowiązany milczeć. To wylać sobie wyobrazić, jak chętnie dałby ksiądz Montmoulin to wyjaśnienie, ale zatrzymała go wątpliwość, czy to rzecz pewna, że Loser tylko udawał. Gdyby tak było, wyznanie jego na pewno nie było spowiedzią, tymczasem nie istniałby obowiązek zachowania tajemnicy; jednakże

O POLAKACH ZAGRANICĄ

CZY KRYZYS PRASY POLONIJNEJ W ST. ZJEDNOCZONYCH?

Pisma polonijne piszą o zmniejszeniu się działalności prasy polonijnej w Ameryce. W ciągu ostatnich 15 lat przestało ukazywać się łącznie 11 dzienników i tygodników polonijnych wydawanych dotychczas w Stanach Zjednoczonych, a wiele zmniejszyło swój nakład i objętość.

Dziennik polonijny w Milwaukee "Kurier Polski" założony w roku 1888 zapowiedział ostatnio likwidację sobotniego wydania. Nie tak dawno zrobił to samo detroitcki "Dziennik Polski". Nie są to wypadki osobobne. Z różnych ośrodków polonijnych nadchodzi wiadomości o trudnościach wydawniczych, a w jednym z ostatnich numerów "Dziennika Chicagoskiego" czytamy: "Nie będzie też przesadą twierdzenie, że cała polonijna prasa w Ameryce stoi w obliczu nadchodzącego kryzysu".

POLKA PROFESOREM UNIwersYTETU W MADRASIE

Szeroka działalność kulturalno-oświatowa jak również i działalność na polu zbliżenia kulturalnego między Polską a Indiami prowadzi zamieszkała od kilkunastu lat w Indiach prof. Wanda Dymowska, wykładająca na uniwersytecie w Madrasie. Prof. Dymowska założyła Bibliotekę Polsko-Indyjską, której poświęca każda chwila wolnego czasu. Zajmuje się także tłumaczeniem na język polski niektórych prac naukowych indyjskich oraz pisze pamiętniki.

POLACY PROFESORAMI UNIwersYTETU BUFFALOWSKIEGO

Na uniwersytecie buffalowskim pracuje kilku naukowców polskich. Dziekanem wydziału medycznego jest Polak — prof. dr. Ernest Witebski, dotychczasowy kierownik sekcji bakteriologii tego uniwersytetu. Profesorem fizyki jest dr. Mrozowski b. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, a profesorem socjologii dr. Bugielski urodzony w Stanach Zjednoczonych.

ZMARŁ OSTATNI Z TRZECH BRACI STYKÓW

Pod koniec ubiegłego roku zmarł w szpitalu nowojorskim Adam Styka, najmłodszy ze znakomitej "trójki" malarskiej. Był synem Jana Styki, twórcy "Polonii", "Golgoty", "Panoramy Racławickiej". Tematem twórczości zmarłego malarza były sceny z życia mieszkających pón. Afryki oraz życie meksykańskich i amerykańskich bohaterów "Dzikiego Zachodu". Zwłoki zmarłego pochowano na cmentarzu Forest Lawn, w "Kwaterze Nieśmiertelnych".

POLAK - DYRYGENT O ŚWIATOWEJ SŁAWIE

Sławny dyrygent szwajcarski, polskiego pochodzenia, Paweł Klecki, jest jedynym dyrygentem zagranicznym, zaproszonym przez sławnego Artura Toscaniniego do dyrygowania znakomitą orkiestrą włoską w "La Scala". Paweł Klecki dyrygował we wszystkich niemal krajach Europy, jak również w Stanach Zjednoczonych.

FILHARMONIA W HAMTRANCKU CZCI CHOPINA I PADEREWSKIEGO

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii w Hamtrancku, w stanie Michigan (USA), przygotowuje na rok 1960 specjalny program dla uczczenia 150 rocznicy urodzin Fryderyka Chopina i 100 rocznicy urodzin Ignacego Paderewskiego.

Zwycięstwo śląskiej "piśniarki"

Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk" święci triumfy w Stanach Zjednoczonych. Warto przy okazji przypomnieć, że pieśni które wzbudziły podziw nie tylko Amerykanów polskiego pochodzenia, w okresach największego nasilenia germanizacji na Śląsku ratowały zagrożoną

polskość. Pod pozorem bowiem uczenia się pieśni religijnych powstawały chóry, zespoły i towarzystwa śpiewacze, które rozpowszechniały również śląskie pieśni ludowe. Jako pierwszy zaczął zbierać i publikować śląskie pieśni doktor Juliusz Roger, Niemiec rodem z Wirtembergii. W pierwszej połowie XIX wieku był on lekarzem na dworze księcia raciborskiego. Czar śląskiej pieśni tak urzekł zacnego Niemca, że nauczył się języka polskiego zebrał 584 pieśni, do których napisał nuty, a następnie wydał je we Wrocławiu w zbiorce pt. "Pieśni ludu polskiego w Górnym Śląsku".

Po nim było jeszcze wielu zbieraczy pieśni śląskich, jak np. Ligoń, Szramek, Ligęza, Wallis, Dygacz, Pustówka. Zbiory ich zawierają ponad 20 tysięcy pieśni. (ZAP).

Stany Zjednoczone

Polak przeżycy z Polski

Klub Wietrzychowice w Chicago zorganizował pokaz kolorowych przeżycy, wykonanych przez ks. Józefa Sterczaka podczas jego pobytu w Polsce z wycieczką Klubów Małopolskich. Pokaz odbył się w sali Związku Klubów Małopolskich. Oglądano między innymi zdjęcia z uroczystości szpitala we wsi Wietrzychowice, kościoły, szkoły, ochronki, domy ludowe itp.

— ★ —

Odniesienie lekarza polskiego pochodzenia. — Dr. Franciszek Płoszaj, lekarz radiolog szpitala w Buenos Aires, otrzymał nagrodę za pracę naukową z zakresu badań wotrobowych.

Pomnik dla Polaka. — W Buenos Aires odsłonięty został pomnik gen. Teofila Iwanowskiego, bohatera Polaka z czasów walk o wolność Argentyny.

Pomnik, postawiony przy ulicy, która nosi już od dwóch lat jego imię, przedstawia popiersie generała w otoczeniu kolumn greckich.

Stacja telewizyjna WKBW-TV nadaje co czwartek półgodzinny program polski, złożony przede wszystkim z tańców ludowych i muzyki polskiej. Program zyskał już sobie dużą popularność, o czym świadczą liczne listy od zadowolonych widzów.

W Ottawie (Kanada) otwarta została Wystawa Polskich wydanictw artystycznych i literatury dziecięcej; po zakończeniu ekspozycji w Ottawie wystawa czynna będzie kolejno w 62 miastach kanadyjskich.

W chicagowskiej Bibliotece Publicznej otwarta została Wystawa obrazów artysty-malarza Raymunda Tołoczko, Amerykanina polskiego pochodzenia, zdobywcy szeregu nagród i wyróżnień.

Autor książki o polskiej granicy zachodniej ("The German — Polish Frontier") — dr. Włodzimierz Drzewieniecki — mianowany został ostatnio profesorem historii nowożytnej na stanowisku uniwersytecie w Nowym Jorku.

72-letni Stefan Felsztynski, zamieszkały w Londynie, polski artysta-malarz, obchodził Złoty Jubileusz swej pracy artystycznej; pierwszy swój obraz wystawił Felsztynski w Krakowie 50 lat temu.

Dr. Wiktor Szyrski, profesor psychoterapii i psychiatrii na Uniwersytecie w Ottawie, otrzymał Nagrodę Akademii of Psychosomatie za najlepszą rozprawę naukową spośród prac przedłożonych Akademii w tym roku. Prof. Szyrski jest ponadto czynnym działaczem Polonii Kanadyjskiej.

Znany polski podróżnik i pisarz Arkady Fiedler wyjechał do Gwinei i Ghany.

DROGI CZYTELNIKU!

Dopomóż nam w wydawaniu gazety "LUD", pomagając nam kupić nowy linotyp. Pomoc Twoja może być dowolnego rodzaju: pożyczając nam pieniądze na procent, lub składając jakąkolwiek ofiarę pieniężną na ten cel. Oczekujemy na szybko i życzliwą odpowiedź od Ciebie!

Agora 10 kg para a

Rússia

aceitamos pacotes até 10 quilos

Itália

Café, açúcar, chocolate, pimenta, tea etc. —

entrega 10 dias garantido quantias limitadas ALFÂNDEGA PAGA

Iugoslávia

despachamos pacotes incluindo todas as despesas de Alfândega

Israel

isento de Alfândega: 1 kg café, Cr\$ 260,00

— ★ —

IMP. EXP. MARYAN VUKOSAV LTDA. Praça da Sé, 399 - 4.º Telefone: 36 - 8530

Dr. Maria E. Barański

CHIRURG — DENTYSTA
Objęła gabinet po ś. p. Dr. Skalskim przy ulicy Emiliano Pernetta N.º 670.
Przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki i soboty od godziny 9-tej do 12-tej. — We wtorki i czwartki od 4-tej do 7-ej godziny.

DR. MOACIR JORGE

Lekarz

CHIRURGIA OGÓLNA

Operacje żołądka, pęcherza i kanałów żółciowych, złejszej kieszki, raptury, krtani (tarczycy), żylaków, wrzodów i hemoroidów, itd.

CZAS PRZYJĘĆ:

Rano: - Santa Casa de Misericórdia.
Konsultorium: - Praça Zacarias, 80; Edifício João Alfredo, Sala 202, drugie piętro. Telefon: - 4 - 9643.
Godziny przyjęć: — od 15,30 do 18-tej godziny.

Rezydencja: — Rua Dezembargador Westphalen, 339 — Apartament 304.
CURITIBA — PARANÁ

DR. LEOPOLD ANTONI SOKOLOWSKI ADWOKAT

Praça 8 de Janeiro, 662
SAO JOSÉ DOS PINHAIS

Sprawy cywilne i kryminalne — w Kurytybie i Interlorze — rozmawia po polsku —

CASA KANIAK

ZALĄK KRAWIECKI

Artykuły Męskie i dla Dzieci

Wykonuje się pierwszorzędnie ubrania męskie i kostiumy damskie. Wyborowe materiały krajowe i zagraniczne. CENY PRZYSTĘPNE
Rua Dezembargador Westfalen, 178. — Tel: 4 - 6838 - Curitiba
MÓWI SIĘ PO POLSKU — SWÓJ DO SWEGO!

DR. JAN GRABSKI i DR. C. J. GRABSKI — Adwokaci

RUA DR. MURICI, N.º 542 — 2.º ANDAR — SALA 206
EDIFÍCIO PEDRO DEMETERCO — CURITIBA — PARANÁ

MIRTILLO TROMBINI S/A

HURTOWCY PAPIERU WOGÓLE

Dostawcy "FITAS ADEZITE", "TINTAS PILOT", "TINTAS RENNER" DO DRUKU i "SILK-SCRE-EN" - TOREBKI PAPIEROWE I T. P.

RUA JOSÉ LOUREIRO, 550 — FONE: 4-4458

DRUT KOLCZASTY

Z POLSKI BEZPOŚREDNIO DO PARANY IMPORT WŁASNY

COMERCIAL POLPARANA S. A.

RUA CARLOS DE CARVALHO — 356 — 360

FONE: — 4 - 1574

CURITIBA — PARANA

ROLNICY:

ZGŁASZAJCIE SWOJE ZAMÓWIENIA!

Do Sz. Pań i Panienek

Wiedziecie, że piękność twarzy zależy od dbałości o jej czystość.

KREM ANTISARDINA

jest jedynym naukowo spreparowanym środkiem, który usuwa z całkowitą gwarancją: Pieg, Plamy, Brodawki, Pryszcze oraz zmarszczki.

Leczenie starannie skórę waszych szyj i pleców lekarstwem ANTISARDINA NR. 2 a zobaczycie, że w ciągu kilku miesięcy staniacie się 3 razy młodsze i ładniejsze niż przed tym.

ANTISARDINA przedłuża młodość.

ANTISARDINA używana stosownie do przepisów załączonych, które dokładnie pouczają jak ją stosować, — nie zawodzi.

Otica Curitiba

Jedyna specyfikowana IRMAOS BARBOSA LTDA. CURITIBA

Matriz: Rua Mons. Celso, 27
Praça Zacarias, 92 (Filial)
Rua 15 de Novembro, 139
Filia w PONTA GROSSA: Rua Augusto Ribas, 821

DR. STANISŁAW BEMBEN

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.
Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w poniedziałki, wtorki i czwartki od 9 - 12 i od 15,30 - 18,30; w środy i soboty od 16 - 19.
Rez.: Rua Dr. Keller, 393
CURITIBA — Telefon 4-2644

DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece. KLINIKA OGÓLNA. Kons.: Praça Tiradentes, 332
Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon 4-6380
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6



REUMATISMO
DORES EM GEPAL
LINIMENTO (BALSAMO) SANTA HELENA

DR. MENDES DE ARAUJO

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kieszki, wątroby, bólu kolek, ślepejszki, raka, wrzodów na nogach. Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Edifício São Lourenço — Tel.: 4 - 0268 — CURITIBA

KLINIKA DENTYSTYCZNA DR. BONIFACIO SIELSKI

Chirurg-Dentysta
Konsultorium: Rua Marechal Floriano 96, esquina da Rua 15 de Novembro, 8.º andar, sala 81, przyjmuje we wtorki, czwartki i w sobotę od 9 — 11, i od 2 — 7, a przy Rua Emílio de Menezes 658, w środy i w piątki od 2 do 9-tej.

WINCENTY FLENIK

Chirurg-Dentysta
Godziny przyjęć: od 8 — 11 i od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - CURITIBA

Casa Cruzeiro

Sielski, Sbalqueiro & Cia. Fone 4-1749
Praça Coronel Enéas, 152
Filial: Rua José Bonifácio, 61
Zelastwo, naczynia, Szkoła, farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. — CENY NISKIE

Casa Tarobá

AV. JOÃO PESSOA, 111
As melhores GELADEIRAS
Consulte nossos preços e condições de pagamento

DR. E. TEMPSKI — Lekarz

PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE

Przyjmuje od godz. 8-iej do 12-iej. Konsultorium: PRAÇA GENERAL OSÓRIO N.º 398 - Piętro
Rezydencja: Ulica 7 de Setembro, 3230 — TELEFON 4-5921

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Robotą gwarantowaną i szybko. CENY PRZYSTĘPNE.
R. MARECHAL FLORIANO 1.773 - Fone 4-2635
CURITIBA — PARANÁ

Oddział "Diagnóstico precoce", — Leczenie raka kobiet, POŁOŻNICTWO CHIRURGIA
CASA DE SAÚDE

Dr. Moysés Paciornik

R. Lourenço Pinto, N.º 83 — Fone: 4 - 2222 — CURITIBA

DR. EDWARD ŻELAK — Adwokat

Złatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.
RUA EMILIANO PERNETA n.º 10 - 4 piętro - Conj. 401
(Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral
Telefon 4-0278 — CURITIBA

Casa de Saude S. FRANCISCO

RUA SÃO FRANCISCO, 147 - CURITIBA - Telefón 4-5440
Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowna. Radiodeagnostico. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy.

A MODESTA

RUA JOSÉ BONIFÁCIO, 122

WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKIOWYCH
PO CENACH BARDZO NISKICH W SKŁADZIE
JANA GŁODZIŃSKIEGO

"A VENCEDORA"

FRANCISCO LACHOWSKI, FILHOS & CIA. LTDA.
CURITIBA — RUA CABRAL, 451 — TELEFON 4-6894

Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paranie. Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, mętowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itd. Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych

FARTUSZKI

Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w starych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$ 52,00 w składzie

CASA HOFFMANN

CURITIBA — RUA CLAUDINO DOS SANTOS, 52
(ANTIGA PRAÇA DA ORDEM)

CASA DOS PINTORES

Nowy Adres: PRAÇA OSÓRIO — EDIFÍCIO ASA — FONE 4-6460

Werneck & Cia. Ltda. "ROCHEDO"

FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES
CAIXA POSTAL 347 — Mówi się po polsku

CALEIDOSCÓPIO DOS LUZEIROS POLONESES

INÁCIO KRASICKI

Como em todas as Nações, assim entre os poloneses houve, no decurso dos séculos, pessoas que deixaram um legado espiritual, nos mais variados campos, pela sua ação, pela pena, ou pela santidade. Tais personalidades serão sempre consideradas como honra da Nação e exemplo para os vindouros.

Um deles é o Bispo Inácio Krasicki, chamado posteriormente "Príncipe dos Poetas poloneses".

Descendia de uma nobre estirpe. Fêz seus estudos em Lwów e Roma. Seguiu a carreira sacerdotal, sendo nomeado Bispo aos 32 anos de idade.

Aparecia muitas vezes em Varsóvia, gozando dos favores do Rei Estanislau Augusto que era notável protetor das Letras.

O Bispo sabia, como poucos, conquistar a simpatia daqueles com quem convivia. Era ele elegante, — segundo os costumes da época, cavalheiresco, espirotooso ao extremo, de inteligência brilhante; entusiasmava os convidados com dizeres chistosos, com observações mordazes,

com comentários habilíssimos que fizeram época. Apesar das intrigas, ciúmes e calúnias da corte, Krasicki conseguiu manter o seu prestígio intacto e, o que é mais importante, ganhar um lugar de honra na história e nos corações das gerações posteriores.

Escrevia fábulas curtas e instutivas tornando-se assim famoso em toda a Polónia.

Em alguns poemas, como em "Myszeis", critica humoristicamente as falhas da sociedade de seu tempo. Outras vezes censura a vida dos frades, indicando seus defeitos, como em "Monachomachia". Para comprovar que não atacava pessoas mas sim seus defeitos, escreveu a "Antimonachomachia".

Em todas as suas obras transparece o estilo de um grande literato.

Nenhum outro escritor exerceu nesse tempo sobre a Nação uma tão grande e salutar influência como Krasicki.

Neste ano se comemora o 125.º aniversário do seu nascimento.

VOCÊ SABIA QUE:

• **QUE RENEK** é abreviatura de: Representação Nacional de Emissoras Católicas?

• **QUE** há dias, o Sr. Anísio Teixeira deu nova entrevista à imprensa, afirmando, que a República deve ser definida como Estado leigo, como se uma sociedade, uma nação não tivesse também um Deus, Senhor absoluto de tudo?

• **QUE**, se os católicos continuarem na indolência, em breve teremos só escolas públicas, sem ensino religioso?

• **QUE**, se o Governo não subvencionar as escolas particulares ou não lhes permitir aumentar as anuidades, desaparecerão centenas de Ginásios e escolas católicas no Brasil?

• **QUE** segundo dados estatísticos de há dois anos, só na Capital Federal, no Rio de Janeiro, são mais de 300 os abortos criminosos por dia?

• **QUE** UEC quer dizer: União dos Estudantes Católicos? é um movimento decididamente católico, que vi-

sa uma coordenação de todas as forças, especialmente no setor estudantil, para a defesa dos ideais democráticos e cristãos, no Brasil?

• **QUE** a UEC (União de Estudantes Católicos) surgiu, no ano de 1958, no Estado de Minas Gerais, e ateou fogo ao entusiasmo da juventude católica, pela defesa de nossos ideais e princípios cristãos?

• **QUE** está em Belo Horizonte o edifício mais alto do Continente Sul-Americano: 36 andares. Fica localizado na praça Raul Soares.

• **QUE** a gruta de Maquiné (Mun. Cordisburgo) é das mais belas de que se tem notícia, com cintilações como as do brilhante? Que tem salões de mais de 200 m quadrados?

"Liliana" —

novela de H. Sienkiewicz (prêmio Nobel) traduzida para o português por Henrique L. Alves, foi impresso em São Paulo. Os livros deste famoso escritor polonês conquistaram o mundo inteiro graças às fábulas interessantíssimas e seu estilo belo e cativante. "Liliana" apresenta um romance do mais puro quilate entre a Irlandesa Lilian e o guia da caravana — Polonês. Este último demonstra um caráter firme, uma coragem e resolução sem igual. Leiamos e passemos às mãos dos nossos irmãos Brasileiros este livro precioso, no qual poderemos admirar a grandeza deste escritor e conhecer uma das pérolas da literatura polonesa, que se immortalizou nas páginas deste opúsculo. (Redação).

(Procurar na "Redação")

Rir é o melhor remédio

NO RESTAURANTE:

— Rapaz, esse bife é um pedaço de sola, e, por cima de tudo, a faca não corta.

— É simples, senhor, afie a faca na sola...

DIFERENÇA:

— Já notaste que as mulheres baixam a voz quando pedem um favor?

— Sim, mas erguem-na sempre, quando não recebem o favor!

SERÁ POSSÍVEL?

"As mulheres não poderão ir para o Céu, pois num versículo do Apocalipse lê-se o seguinte: "E haverá no Céu meia hora de silêncio".

Casa 3 "B"

BOM — BONITO — BARATO
Hipopita Dopieralskiego
Wielki wybór: ubranz gotowych, kapeluszy, bucików, kosesul, etc. Artykuły wogóle dla mężczyzny, kobiet i dzieci.
Po cenach fabrycznych
Curitiba, R. Riachuelo N.º 308

las vêm, sendo enviadas a pessoa da cidade de Roma. Porém, o Papa anunciou que as enviará a todos os Núncios no exterior para que as distribuam entre os santuários dos países onde são acreditados. "Arderão" disse João XXIII, como símbolos das orações.

• **Anglicanos amam a Nossa Senhora.** - Londres - CRF — Cresce admiravelmente a veneração dos anglicanos por Nossa Senhora, como Mãe, não só de Cristo histórico, mas também de Deus. O Hinnário da Igreja da Inglaterra contém bom número de tradicionais hinos à Virgem Maria. Debateram temas mariais na Televisão um Sacerdote católico e um capelão anglicano, apresentando o anglicano doutrina quase totalmente católica.

O Brasil e seus problemas

Já se disse — com muita exatidão a nosso ver — que no Brasil existem duas classes sociais, apenas duas: povo e líderes do povo. A primeira é constituída pela massa sofredora e abandonada; a segunda, pelas chamadas elites, que traíram a sua missão e o seu mandato.

Realmente o que se observa no cenário da vida pública brasileira, em todos os setores, é a omissão dos homens de responsabilidade, é a omissão dos homens capazes, dos homens que poderiam realizar; é o alheamento das elites em face dos problemas nacionais e internacionais, é o seu desinteresse pela política e pela própria sorte do país, que fica entregue, assim, a um pequeno grupo de improvidos, sem idoneidade e sem capacidade para o estudo e a solução das questões que nos afligem, das questões que interessam de perto ao país e ao seu desenvolvimento.

Dessa situação, que vem se agravando com o correr do tempo, têm sabido tirar partido os aproveitadores das situações de indecisão e mais do que estes, aqueles cujo propósito, declarado ou velado, é subordinar o Brasil à Rússia, é transformar o Brasil numa satrápia de Moscou.

Não espanta, nessas condições, que estejamos atravessando uma crise das mais sérias de nossa vida como nação, nem admira que a inquietação, a sensação de insegurança e de intranquilidade estejam afligindo, cada vez mais intensamente, o nosso povo tão bom e tão digno, tão amigo da ordem e tão amante da paz, tão merecedor e tão carente de boa administração, enfim.

Já é tempo, todavia, senão de despertar dessa letargia em que mergulharam os homens capazes, os homens de inteligência e caráter que, felizmente, existem neste país em boa quantidade, pelo menos de tentar sacudir-lhes a

consciência, mostrando o crime em que estão compactuando com a sua indiferença, a sua omissão, ou o seu egoísmo.

O Brasil está enfermo — eis a grande verdade. Nosso país está atacado de moléstia perniciosa da qual poderá ser curado, se atendido a tempo, mas da qual perecerá, fatalmente, se não for utilizada uma terapêutica conveniente, no momento exato.

Esse momento exato é o presente.

O comunismo, sob as mais diferentes máscaras, sob os mais bonitos rótulos nacionalistas infiltra-se consideravelmente na vida pública brasileira, fazendo-se sentir intensamente nos ginásios, nos colégios, nas escolas superiores, nas fábricas, nos sindicatos, nas associações de classe, na administração pública, em todos os setores de atividade, enfim.

Sem encontrar opositores à altura, como não tem encontrado (forçoso é reconhecê-lo, por mais lamentável que seja a constatação); sem encontrar barreiras, freio, crítica ou combate, pelo menos com intensidade e a energia necessária, o comunismo está ganhando terreno e fazendo terríveis estragos notadamente entre a juventude estudiosa que é um dos alvos mais visados pelos agentes que o Kremlin sustenta em nosso país.

É preciso que as elites despertem. É preciso que os homens de valor, os homens de responsabilidade se unam em defesa do que temos de mais caro aos nossos corações, em defesa da pátria ameaçada. Porque, em última análise, é o Brasil enfermo, é o Brasil atacado de comunismo pernicioso que reclama, neste instante, a atenção dos seus verdadeiros filhos, dos verdadeiros brasileiros, dos verdadeiros nacionalistas, dos verdadeiros patriotas. (AD)

NOTÍCIAS DO MUNDO

• **ESTADOS UNIDOS.** — Na esplanada do "Rockefeller Center, em Nova York, a companhia Curtis - Wright procedeu a demonstração de um novo carro sem rodas, o "Air Auto" que se desloca a 15 ou 20 centímetros do solo sobre uma almofada de ar.

• **INGLATERRA.** — O "premier" Macmillan resolveu aceitar convite para visitar a Argentina.

• **ITALIA.** — Ao fim de quatro meses de pesquisas o comandante do navio hidrográfico "Stafetta", da Marinha italiana, informou que a profundidade máxima do Mediterrâneo é de 4.925 metros.

• **ALEMANHA.** — Foi confirmado que as pistolas metralhadoras de fabricação israelense passaram a ser a arma de ataque comum no arsenal da nova infantaria da Alemanha Ocidental. Tais armas têm o calibre de 9 mm. e são denominadas "Uzi".

• **ISRAEL.** — Numa reunião do Partido do Trabalho

realizada em Tel Aviv, o primeiro ministro Ben Gurion declarou que "Israel deve permanecer vigilante se os países árabes continuarem a receber armamentos soviéticos".

• **SUIÇA.** — Foi ultimado acordo para empréstimo, por entidades bancárias de Berna, de 30.000.000 francos suíços (ou 7.000.000 de dólares), à Argentina.

• **FRANÇA.** — Unidades navais francesas detiveram em Cherburgo o cargueiro alemão "Billbao" sob acusação de que transportava armas para os rebeldes argentinos.

• **POLÓNIA.** — Famoso pianista Artur Rubinstein será juiz de honra no VI Concurso Internacional da música de Chopin em Varsóvia.

• **O CONJUNTO** de música e dança regional da Polónia "Śląsk" que atualmente se exhibe nos USA recebe os mais entusiásticos elogios por parte dos críticos musicais estadunidenses.



BRASIL EM 5 MINUTOS

★ **DOM JAIME CÂMARA DENUNCIA AÇÃO DE COMUNISTAS** — Num de seus últimos programas radiofônicos da série "A Voz do Pastor, o Arcebispo do Rio de Janeiro Dom Jaime de Barros Câmara recomendou aos fiéis que observem a ação dos agentes soviéticos no Brasil e outros países da América Latina para que não derramem aqui "a propaganda anticristã e totalitária".

"Há uma quinta coluna de agentes soviéticos e nativos, treinados atrás da cortina de ferro ou de bambu e em centros de capacitação que funcionam no Chile, no Brasil, em Cuba, no México e no Uruguai", disse, textualmente, Sua Eminência, acrescentando que esses agentes "contam com abundância de meios, em dinheiro e em equipes".

★ **FECHAMENTO DE ÓRGÃOS COMUNISTAS** — Por determinação acertada do diretor da Divisão de Polícia Política e Social, capitão Carlos Pinto da Silva, o titular da Delegacia de Segurança Política, delegado Castelo Branco, já ultimou o processo referente ao fechamento da "União Nacional dos Servidores Públicos" e da

"Federação das Mulheres". Tal medida se relaciona com a campanha encetada pela DPPS, visando à extinção das atividades comunistas no País.

★ **IMPORTAÇÃO E EXPORTAÇÃO DO BRASIL (1959)** — No conjunto das nossas compras salientaram-se as máquinas, seus pertences e acessórios (273,6 milhões de dólares); combustíveis, lubrificantes, óleos minerais e seus produtos (224,4 milhões de dólares); veículos e acessórios (159,1 milhões de dólares); trigo em grão (110,4 milhões de dólares).

Na composição da corrente exportadora ressaltam-se o café em grão que com 144 milhões de sacas e 606,2 milhões de dólares representou 56,6% das vendas totais em dólares.

★ **A MAIOR** — Realizou-se no Recife, durante XXVI Exposição Nacional de Animais, um Torneio Leiteiro, que despertou grande entusiasmo. Foram inscritas 21 vacas, saindo vencedora, após três dias de controle, com 93 litros de leite, a campeoníssima Marta Rocha.

★ **PADRE ENGENHOSO** - O Vigário de Muriaé (Minas Gerais) mandou imprimir

uma circular sobre as esmolas na Missa Dominical. O Padre, estranhando os "pão-duros" na Igreja, diz: "O que Deus deve pensar, quando você paga satisfeito 25 cruzeiros por uma cerveja e aparece com um cruzeiro na hora da Missa".

Para solucionar o caso de uma vez, o Vigário criou uma tabela: dono de bens ou de bom salário — 20 cruz.; salário normal — 10 cruz.; salário modesto — 5 cruz.; estudantes e menores — 2 cruz.

★ **CONGRESSO EUCARÍSTICO NACIONAL** — Estão repercutindo, em todo o país, os preparativos para o VII.º Congresso Eucarístico Nacional, que terá por sede Curitiba, entre 5 e 8 de maio próximo. Diariamente chegam adesões, sendo mais de 6 mil o número de pessoas de outros Estados que solicitaram hospedagem, só na sede central da Comissão.

O Congresso será iniciado na noite de 4 de maio, com a chegada de Nossa Senhora do Rocio, que virá de Paranaguá, acompanhada de todos os Bispos do Brasil, que se reunirão nos dias precedentes para seu retiro anual.



★ **Lei de ajuda às Escolas Religiosas.** Paris — CRF. — Foi aprovada, na França, a lei de ajuda às Escolas Religiosas. Em troca da subvensão, as escolas deverão se submeter à fiscalização pelo Estado de seus livros de texto, programas didáticos e aptidões dos Professores, e estarão obrigadas a admitir alunos não católicos.

★ **Igreja precede ao Estado na educação.** Cidade do Vaticano — CRF — "Os direitos da Igreja Católica, quanto ao ensino da juventude estão antes dos direitos do Estado", declarou o Papa João XXIII, numa mensagem especial ao Congresso do Serviço Internacional de Ensino Católico, reunido em Utrecht, frisando que a encíclica "Divini Illius Magistri" de Pio XI, sobre a Educação Cristã, em nada perdeu de sua verdade.

★ **Processos anticoncepcionais nada resolvem.** - Rio. CRF. — Referindo-se às afirmações de Robert Cook, em Washington, segundo as quais "o progresso econômico do mundo será grandemente prejudicado, se não for possível a limitação de filhos", afirmou o teólogo Dom Estêvão Bettencourt ao Jornal do Brasil: "Nunca a limitação

de filhos será solução para qualquer tipo de dificuldades do gênero humano, se for praticada por processos anticoncepcionais ou por violação das leis da natureza".

★ **O orbe católico.** - Nova Iorque - CRF — Segundo publicação da Cruzada Missionária dos Estudantes Católicos dos Estados Unidos, até 30 de junho de 1959 os católicos do mundo ascendiam a 527.463.000; isto representa um crescimento de 17 milhões desde meados de 1958. O Brasil continua enumerado como o maior país católico do orbe, sendo que Andorra, pequena nação entre a França e a Espanha, é o único país 100% católico, pois o são todos os seus 6.000 habitantes.

★ **Primeiro Congresso de católicos em Cuba.** - Havana - CRF — Cerca de 10 mil católicos do Apostolado Leigo de Cuba, reuniram-se em Havana, para estabelecerem normas católico-sociais perante as confusões político-sociais e perante as ameaças comunistas. A primeira afirmação do Congresso reza: "Deus outorgou aos homens direitos fundamentais, que nenhuma pessoa, instituição ou sociedade pode ignorar licitamente ou violar. Toda

sociedade deve basear-se no respeito à pessoa humana, desde a vida e a integridade física até a liberdade pessoal".

★ **Católicos cubanos em prol da escola livre.** - Havana. - CRF — Afirmou o Primeiro Congresso Católico de Cuba, reunido em Havana: "Os pais têm o direito de enviar seus filhos à escola que corresponda à sua ideologia. A Igreja tem direito de fundar e manter escolas que satisfacem esse legítimo anseio dos católicos".

★ **A Igreja Universal.** As vésperas da Epifania reuniu-se o Santo Padre com membros do Sacro Colégio e o pessoal da Congregação "De Propaganda Fide". Na sala das Bênçãos foi recitada a oração do Papa pelas novas igrejas em terras de missão, em 166 línguas, numa impressionante demonstração de universalidade da Igreja Católica.

★ **O Papa rompe antigo costume?** — O Papa João XXIII rompeu com a tradição. Anualmente as congregações religiosas de toda Roma oferecem ao Pontífice grande quantidade de velas, em sua maior parte muito grandes e bem adornadas. Tradicionalmente, estas ve-

SEMINÁRIO SÃO VICENTE DE PAULO EM ARAUCÁRIA

O novo ano escolar no Seminário Menor São Vicente de Paulo em Araucária iniciar-se-á no dia 15 de fevereiro. Há ainda algumas vagas para os jovens que querem seguir a vocação sacerdotal. Além do ciclo ginásial, há também um curso de admissão.

DIRETORIA